

Prenumerata

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszt przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZÓDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-jej rano do 1-jej w południe.

Ogłoszenia

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika” przyjmują wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— Jutro, jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, odprawione będzie w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek), dopołudniowe nabożeństwo, rozpoczynające się o godzinie 9-jej zrana, na intencję miejscowego bractwa matek chrześcijańskich.

— Jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie 9-jej zrana, odbędzie się wotywa arcybractwa czci serca Najświętszej Marji Panny, na intencję nawrócenia grzeszników.

— Jutrzejsemu nieszporami rozpoczyna się nabożeństwo odpustowe w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek).

— Pojutrze przypada uroczystość Trzech Króli, obchodzona potrójną pamiętką objawienia się Bóstwa Chrystusa Pana, jako to: przez nadzwyczajną gwiazdę ukazującą się mędrcom na wschodzie, przez głos z nieba Boga przy chrzcie Pana Jezusa w rzece Jordanie — i przez pierwszy cud Chrystusa w Kanie Galilejskiej.

W dniu tym święci się: złoto, kadzidło i mirrę na pamiętkę, iż trzech mędrcom wschodni takie dary Jezusowi do Betleemu przynieśli, którymi uczcili go: królem — przez ofiarowanie złota, człowiekiem — przez ofiarowanie mirry, gdyż tej do balsamowania ciała używano, nareszcie Bóstwa Chrystusa — przez ofiarowanie kadzidła. Tę pamiętkę już w V-ym wieku uroczysto obchodzono.

Poswięconą też w dniu tym kredą wypisują na drzwiach domów trzy krzyże i pierwsze litery trzech mędrców: G (Gaspar), M (Melchior) i B (Baltazar), co ma także oznaczać wyrażenie najpiękniejszej tajemnicy wiary, Trójcę Przenajświętszą.

Przegląd polityczny.

Sprawa chorwacka zaczyna z każdym dniem bardziej niepokojący dla rządu węgierskiego przybierać charakter. Posiedzenia sejmiku zagrzebskiego przypominają burzliwość swoją czasów konwentu francuskiego; obelgi, kręjące się w zaczarowanym (ale nie czarodziejskim!) kółku takich pojęć, jak: „zdraycy! oszusty! złodzieje! pijawki! szubrawcy!” zadomowily się w tej izbie sejmowej, jakby w jakim szyneczku pod rogatkami — posiedzenie bez nich się nie obywa... Nieszczęsne następstwa ostatnich zaburzeń i czasowe zawieszenie konstytucji podsycało w radykalistach narodowych żądze zachwiania

całą budową prawno-polityczną Chorwacji dzisiejszej. Dawid Starzewicz i jego stronnictwo, garstkę wprawdzie tylko w sejmie liczące przedstawicieli, dosyć znalazło w sobie sprężystości i energii, aby zatamować cały bieg robót parlamentarnych i zakwestjonować cały stosunek federacyjny, jaki od r. 1868-go wiąże królestwo chorwackie z królestwem węgierskim.

Wszystko, co na dnie duszy każdego patrioty chorwackiego drzemie, odezwało się głośnym, często niesfornym krzykiem. Program rozwinięty w Pozorze, organie „frakcji niezawisłej” p. Mrazowicza na nitec pajęczej zawiesza przyszły związek Węgier z Chorwacją. Inni żądają odczytania w sejmie roty przysięgi nowego bana, ponieważ przypominają sobie, że nie tak to dawno jeszcze ban był wicekrólem, był prawie monarchą w swoim narodzie, a przysięgę składał w obliczu stanów w kościele św. Marka, dzierżąc w jednej dłoni berło, w drugiej sztandar narodowy. Przysięgi dzisiejszego bana, hr. Kuchna, nikt nie słyszał z narodu, nikt nie wie, czy złożył ją jako urzędnik pana Tiszy, czy jako najwyższy wyobraźiciel samorządu chorwackiego? Inni żądają czegoś więcej; pamiętają oni, że w Dalmacji stała niegdyś kolebka narodowości chorwackiej, że tam poczęła się i tam wystrzeliła najpiękniejszą kwiatem literatura chorwacka. Dotąd urzędownie ban i władze zagrzebskie noszą tytuł „rządu królestwa Dalmacji, Chorwacji i Sławonji”. Żądają więc połączenia tej rozzerwanej przez historyczne bezprawie jedności.

Tak zwane „stronnictwo narodowe”, jako posiadające najwięcej stosunkowo zmysłu politycznego, nie idzie szlakiem tych „tytanicznych” porywów uczucia, które wierzy wyłącznie w swą siłę; stronnictwo to uznaje obowiązującą moc paktu zawartego w r. 1868-ym, zbliża się do bana, będącego mężem zaufania pana Tiszy i gotowym się oświadcza do lojalnego wspomaganie go w pracy około ekonomicznego podniesienia kraju pogrążonego w najgłębszym upadku materialnym, pozbawionego sił do pracy, kapitałów i środków komunikacyjnych, a nawet jednej choćby szkoły technicznej, kraju, w którego niektórych okrogach wypada 27 mieszkańców na kwadratowy kilometr, kędy moczary i pustkownia ciągną się milami jak step ukraiński... Ale poparcie to nowego bana przez stronnictwo narodowe jest wielce problematycznym i nie sięgnie dalej

ko... W chwili gdy zapalne idee p. Starzewicza, rzucane są z taką siłą rozpędu przekonania w arenę walki pojęć politycznych, rozgrzewając głowy studentów i ludu, dyplomatyczny rozum stanu większości sejmowej prędzej czy później będzie musiał zawrzeć milezącą umowę z opozycją i pójść za prądem, który nie mierzy zamiarów siłami, ale bądźco-bądź domaga się zwrotu praw, które się nie przedawniają...

Przyszłość przeto ustroju zalicawskiego jest mętną i ciemną. Należy być przygotowanym na spory i starcia zasadnicze. Miał słusność Henryk Martin, pisząc na dwa miesiące przed śmiercią: „Fala słowiańska rośnie w Austrii!” Kreślimy ten obraz położenia bez komentarza: uważaliśmy za rzecz potrzebną stwierdzić fakt, z którym się przyjdzie liczyć niebawem poważnie.

Chwilę, gdy turkosi algercy wdzierają się z rzeczywistym bohaterstwem i zimną pogardą śmierci na wały Sontaya, młody francuski minister spraw wewnętrznych p. Waldeck-Rousseau wybrał na wniesienie do izby francuskiej projektu przeznaczenia 50 milionów fr. na kolonizację Algieru. Przypatrzmy się co to znaczy? Kolonizacja Algieru za te pieniądze, to wywłaszczenie miejscowych kabyłów z 3—400,000 hektarów najurodzajniejszej ziemi i oddanie jej osadnikom francuskim. Mniejsza o to, że wywłaszczeni krajowcy, nie znający użytku pieniędzy, a wyrzuceni z roli, której uprawa była całą ich wiedzą życia, roztrwonią wzięty kapitał i stworzą niebawem dziki, wałęsający się proletarijat rolny, najstraszniejszy może z proletariatów, bo najciemniejszy! Mniejsza o to, że wyrzucenie przymusowo ludności arabskiej z obszaru ich proaiczystej własności stworzy Francji 3 miliony wrogów, którzy z każdego jej kłopotu wewnętrznego i zewnętrznego skorzystają nie omieszkają, masakrując przede wszystkim tę garstkę 150,000 francuzów, którzy przez lat pięćdziesiąt, od przejścia Algieru w posiadanie Francji, z biedą zdolali się tam utrzymać.

Mniejsza, że Francja nie ma osadników do wysłania ich za morze — gorące kolonizacyjnej musiało stać się zadość! Pan Waldeck Rousseau, który przed pół rokiem zamierzył kosztem państwa wyposażać ludność robotniczą Paryża bezpłatnym mieszkaniem i — pomimo gorącego poparcia swoich warszawskich przyjaciół! — zbankrutował na swym projekcie, odpartym przez wszystkie powagi ekono-

Kronika powszechna.

Epoka planów, okres budowania i chwila opuszczenia rąk. — Postanowienia pojedyncze i zbiorowe. — Dwa przykłady silnej woli zbiorowej. — Rozporządzenie kreishauptmana w Zeitzu. — Alternatywa. — Ostateczny skutek. — Zakazy sui generis. — Szpicruta, której nie widziano dlatego, że nie była pokazywana.

Epoka zmiany daty rocznej na całej kuli ziemskiej wielką odgrywa rolę w życiu przeważnej liczby jednostek obojga płci i rozmaitego wieku.

W ostatnich dniach kończącego się roku prawie wszyscy zamieniamy się w budowniczych: kreślimy plany architektoniczne tej części przyszłości, która się ma oznaczać nową zagadką dla nas cyfrą. Plan taki jest to rodzaj rachunku sumienia, rodzaj spowiedzi przed samym sobą, połączonej z mocnym postanowieniem unikania tych błędów, które były przyczyną naszych niepowodzeń w roku ubiegłym, naprawienia zaniedbań, spotęgowania pracy i energii.

Plan tak ułożony jest zwykle pięknym, jak wszelki niedościgły ideał.

W dniu noworocznym znajomi i przyjaciele znoszą nam „z serca pochodzące” życzenia, które przyjmujemy niby cegiełki ornamentacyjne do przyszłego gmachu, mającego się wzniesić z trwałego materiału własnych trudów i wysiłków.

Nazajutrz rozpoczyna się budowa. Twórca planu staje się wykonawcą. Trzyma się wiernie powziętych postanowień, jak murarz pionu i grundwagi.

Trwa to dzień, dwa, trzy dni czasami...

Nareszcie pewnego dnia o pewnej godzinie zachodzi jakaś nieprzewidziana okoliczność. Pewna część wymarzonego budynku nie daje się wzniesić tak jak zamierzaliśmy, z początku jednak nie zraża nas to wcale. Trzeba częściowo zmodyfikować plan. Budynek będzie przez to trochę mniej piękny, lecz trudno!

Z najlepszą tedy otuchą modyfikujemy ułożone projekty, ale gdy znowu po dwóch lub po trzech dniach zajdzie druga nieprzewidziana okoliczność i okaże się potrzeba powtórnej modyfikacji, z większą już przykrością poddajemy się tej konieczności...

Przy trzeciej przeszkodzie opadają nam ręce... Piękne projekty zostają rozdarte i snuje się dalej życie bez planu, tak jak się snuło w roku poprzednim, przez całe 365 dni, z dniem dodatkowym co cztery lata.

Podobnych budowniczych noworocznym zna każdy z nas, ale mało komu zapewne zdarzyło się spotkać między nimi takiego, coby planu życia zatwierdzonego przez siebie w dniu św. Sylwestra trzymał się skrupulatnie, chociażby tylko przez pierwszą połowę stycznia.

Dlaczego jest ich tak niewiele? — dlatego, że brak nam siły woli i wierności powziętemu postanowieniu.

Postanowienia czynione na osobnika przez jednostki bywają zwykle najkruchsze, silniejszymi się stają dopiero, gdy są objawem wspólnej, jednomyślnie woli pewnej liczniejszej zbiorowości, całej warstwy mieszkańców albo całego społeczeństwa.

Doniesiono nam niedawno o drobnym napozór fackie wyrzeczenia się papierosów przez całe grono

około 40-tu urzędników, pracujących w pewnej instytucji prywatnej. Gdyby każdy z nich oddzielnie dawał sobie samemu słowo, że się wyrzeczcie tej przyjemności wątpliwej, a w każdym razie nie niezbędnej, więcej niż połowa zламаłaby ślub zaraz nazajutrz, połowa pozostałych najdalej w ciągu tygodnia, inni po dniach kilkunastu, ale że postanowienie uczynili zbiorowo, antitytunizm utrzymał się już przez kilka tygodni i może się utrzymać nadal.

W niedawnej historii mamy przykład, że takie zbiorowe postanowienie czynił ogół cały i trwał w nim nie przez tygodnie, lecz przez lata. Włosi w weneckim przed r. 1866-ym, który ich połączył z wspólną ojczyzną, przez kilka lat wierni byli postanowieniu niepalenia wyrobów tytoniowych austriackich, dla uszczuplenia dochodów skarbu. Nie jeden ośobiście możeby był uległ nalogowi, nie czynił tego jednak dlatego, że wylamywanie się źle było widzianem przez ogół. Potęgą opinii podpierana i umacniana słabnącą wytrzymałość jednostek silniej niezawodnie, niżby to mógł uczynić jakiś zakaz formalny, wydany przez legalną władzę i obustronny surowymi karami na wypadek przekroczenia.

Już bo to w ogóle ludzkość na całym świecie ma przesadzone wyobrażenie o zbawczej wszechpotęgze rozmaitych zakazów i nakazów, urzędzeń i zarządzeń, instrukcyj i regulaminów, — na całym świecie, a najbardziej może w sławnym mieście Zeitz nad białą Elstera, które niegdyś było stolicą jednego z niezliczonych udzielnych księstw rzeszy niemieckiej, a dziś zajmuje skromne stanowisko miasta powiatowego w rejencji mersebarskiej.

W mieście tem panu „kreishauptmanowi” czyli naczelnikowi powiatu przyszła genialna myśl ro-

mięzne kraju i dziś już zapomnianym, ten sam pan Waldeck Rousseau poronił ów drugi projekt, odrzucony przez izbę francuską w dniu 28-ym z. m.

Jesteśmy pewni, że pan Ferry chętnie tym razem poniosł klęskę parlamentarną swojego rządu, którego imieniem projekt był ohrzeczony. Prezes ministrów, pomimo, że upadek jego przeczuwał, nie poświęcił ani jednego wyrazu na obronę wniosku, dowodząc przez to, że nie solidaryzuje się z ideami swojego ministra spraw wewnętrznych.

Izba zaś dowiodła swoją uchwałą, że poczyna uwalniać się od febrzy kolonizacyjnej, która tak sprzeczną była z naturą ustroju rzeczypospolitej i tak niełączącą się z przyrodzonymi skłonnościami i zdolnościami narodu francuskiego. Niedawno też sama izba odrzuciła projekt utworzenia kredytu kilku milionów na budowę kolei nad Nigrem w Afryce zachodniej. Fakta te wskazują, jak dalece, pomimo wątpliwych powodzeń nad Czerwoną rzeką, opinia publiczna we Francji czuje niewłaściwość trwonienia sił narodowych na kolonizację i awantury zamorskie, skoro do przymiotów geniuszu francuskiego nie zalicza się talent kolonizacyjny.

Br. Z.

UMARLI.

Któż z końcem roku nie patrzy w przyszłość?

Szczęśliwi ci, co wyczekują dnia tego jak muzulanin oczekuje narzeczonyj której nie zna, w nadziei, iż zrywając jej zasłony, znajdzie nieprzebrane skarby piękności i rozkoszy.

Większość jednak śmiertelnych w tej samej epoce ogląda się po za siebie. Zamiast „eskontować przyszłość”, przypominają sobie przeszłość. Nie gromadzi się wtedy i nie zbiera w jedno pragnienie rozkoszy spodziewanych, ale zamyka się w jedno westchnienie straty poniesione, gdyż oprócz bardzo krótkiej fazy egzystencji ludzkiej, nie ma dnia prawie, w którymbyśmy nie splacali haraczu smutkowi i boleści, nie ma przyjemności, któraby nie była żalem i skargą podbita.

Zdarza się, iż w Paryżu boleść dziwaczne przyjmuje formy. Legitymiści np. rozpacz po stracie hrabiego Chambord zamierzają okazywać na zewnątrz przez jedzenie cukierków z torebek i pudełek kwiatami lilji burbońskiej przyozdobionych... Dowcipne to zaiste połączenie pojęć legitymizmu, żalu i cukierki, żaloby i smakoszwstwa! Ci z pomiędzy nich, którym nie wystarczają bombonierki z kwiatami lilji, każą nosić żalobę po swoim Roy... czworonogom! Charcizki dam wysoko urodzonych noszą czapraki srebrnymi łzami uslane lub bransoletki na łapkach czarne z białym szlakiem...

Koterja, gdyż stronnictwem to się chyba nazwać nie może, która ma tak oryginalne sposoby manifestowania swojej wiary politycznej, oburza się na to, iż Henryk Martin pochowany został kosztem państwa. Hrabia Chambord pozostawił dwadzieścia czy tam trzydzieści milionów — za to Henryk Martin zmarł ubogim... Wielu wprawdzie utrzymuje wprost przeciwnie — ale są rozmaite zdania!

Henryk Martin był w całym znaczeniu tego wyrazu uczciwym człowiekiem. Bez najmniejszego odbłysku geniuszu, bez talentu, nawet zbudował on pracowicie historję Francji, której główną zaletą jest, iż została napisana z jaknajwyższą dobrą wiarą i szczerą a serdeczną miłością kraju. Francuz chętnie śmieje się ze wszystkiego i pewien dziennik powtórzył ten niby dowcip jednego z akademików: „Szczęśliwy naród, który nie ma historii napisanej przez Henryka Martin'a.” Mojem jednak zdaniem, wprost przeciwnie powiedzieć należy. Umysł, które nowe światło rzucają na kroniki narodów, do rzadkich należą zjawisk. Zanim jednak historycy tacy ukażą się, czyż nie należy oddawać sprawiedliwości sumiennym erudytom, istniejące materiały zbierającym i porządkującym?

P. Cherbuliez, który przemawiał w imieniu Akademji francuskiej nad grobem Martin'a, poetycznie streścił w tych słowach przekonanie zmarłego:

„Człowiek szlachetny, którego oplakujemy, pochlebiał sobie, iż czytał w oczach sfinks, że milezenie jego przemógł. Był silnie przekonany, iż życie nasze jest tylko nauką, że urodził się dlatego, aby się odrodzić i wierzył też w odrodzenie narodów! Nikt więcej niż on nieustraszonej nie miał nadziei. Nie przypuszczał nigdy, żeby naród lub dusza choćby najmniejsza, choćby najskromniejsza mogła umrzeć, iżby mogły być noc bez przebudzenia i bez poranku. Jakiegokolwiek byłyby cienie, widział on przez nie jasność dnia nowego, światło czegoś co się nanowo poczyna...”

Rok, który odszedł, żegnając się z nami, zabrał jeszcze jednego z czterdziestu nieśmiertelnych — Wiktora de Laprade.

Rozwielmożniony dziś naturalizm i zmarły de Laprade — byli to wielcy nieprzyjaciele. Laprade był jednym z uczniów Lamartine'a. Zygmunt Krasiński, oczarowany jego pierwszemi poezjami, pisał w roku 1844-ym co następuje:

„Większy to poeta ten Laprade niż Hugo i Lamartine. Dotąd Francja o nim nie wie, lecz im dłużej nie wiedzieć będzie, tem dłużej później zapamięta go. U Lamartine'a jeszcze klasycyzm, co zakrawa na Rasyne, u Hugo romantyzm co zakrawa na Szekspira — u Laprade już nowa era, wolna poezja dni przyszłych, co godzi ze sobą kształt przedziwny Lamartine'a z śmiałością bez granic Huga! Świat starożytny i świat chrześcijański złane już w jedno, jednym oddychają dachem, są czemś pełnem i nierozdzielonem, są życiem! Natura świetna, rozmaita, głęboka pogan pojednała się na końcu z miłością chrześcijańską i nietylko już wiara i miłość rodzą się z katechizmu, z kilku słów przepisanych, dogmatycznych, ale z każdego źdźbła trawy, kwiatu, promienia, fali, wszechświat z całą okazałością i przepychem swoim stał się przestrzenią, po której duch ewangelji się unosi i przepływa. Dawniej kto śpiewał o naturze, ten w Boga prawa nie wierzył, kto o Bogu, ten nie znał natury, ten biczował się w celi lub błdził po piekle i czyście. A teraz najszytniejsze błogosławieństwo chrześcijańskie spada ze szczytu góry najbardziej pogańskiej i oddech miłości ludzkiej ogarnia całą naturę.”

Piękne te słowa Krasińskiego stowają się lepiej do niego samego jak do poety, który je natchnął, tj. do Laprade, co przerabiał i przegryzał na wiersze prawdy moralne już przez ludzką strawione — jeżeli tak wyrazić się można — nie wybiegając ani na chwilę w te sfery nadziemskie, z którymi Krasiński był w tak ciągłej łączności. Laprade miał wiele wad Krasińskiego, ale nie miał jego zalet... Jeżeli wiersz Laprade jest często harmonijny — czasem bywa on rażący. Tak np. przyszło mu na myśl rymować Ewangelję i łatwo wyobrazić sobie, czem mogą być znane wszystkim wersety przykrawane i wyrównywane ku potrzebie rymów!

Laprade zniósł z niewzruszoną rezygnacją chorobę wycieńczenia przez lat kilka trwającą. Na dwa dni przed śmiercią pisał on do jednego z przyjaciół: „Wiecie zapewne, iż jestem umierający i że, wedle pięknego i szlachetnego zwyczaju akademji francuskiej, jako taki odwiedzony zostałem przez naszego dobrego biskupa. Wizyty te przynoszą często wyborne owoce. Przypominają one niektórym z akademików uczucia chrześcijańskie, nieraz wielce zapomniane i zaniedbane i dopomagają do dobrej i do świętej śmierci...”

Z niemniejszym spokojem i rezygnacją umarł też Ludwik Nabelak.

Dotknięty rakiem na twarzy, nigdy nie biadał i nie zlorzeczył straszemu losowi swemu. Dawno już straciwszy jedno oko, pracował on w dziedzinie historii na tyle, na ile mu pozwalał wzrok osłabiony. Pewnego dnia noc stała się zupełną... W dniu tym skarżył się łagodnie, że żona, zmieniając bandaż, omyliła się i zasłoniła mu drugie oko, to jest to, o którym nie wiedział jeszcze, iż się zamknęło na zawsze...

Nic tak silnie nie pokonywa i nie upokarza inteligencji ludzkiej, jak widok najstraszniejszych cierpień, któremi dotknięci są ludzie najlepsi. Nabelak w wierze czerpał siłę swoją. Był on serdecznie przywiązany do towjanizmu, w którym szukał rozwiązania wiecznej zagadki: początku i celu dążeń wszechświata. Bardzo skromny we wszystkich epokach swojego życia, opowiadał sam jak mocno się zawstydził i zarumienił, gdy raz w podróży po Niemczech zobaczył w sklepie tabakierki przyozdobione swoim portretem.

Nad grobem jego nie było siedemnastu mów, jak nad grobem Henryka Martina... I dobrze się stało, gdyż wspaniałość i przepych urzędowych pogrzebów łodem ścina wszelkie wzruszenie. Jak tu skupić ducha, choćby na chwilę, wobec żołnierzy pod bronią, oficerów paradujących na koniach i tłumów rozpychających się bezustannie.

Na pogrzebie Henryka Martina mnóstwo ludu stało przed domem municypalności, cisnąc się po to, aby po wyjściu konduktu wdrzeć się do domu i obejrzeć ozdoby żałobne pokojów, w których zwłoki były wystawione — Nabelaka chowano cicho...

Paryż dnia 1-go stycznia.

Wł. Mickiewicz.

związania zapomocą jednego „verordnungu”, t. j. rozporządzenia, pewnej dokuczliwej kwestji socjalnej, a mianowicie kwestji żebractwa.

Rozkazał tedy odbić 50 egzemplarzy wielkiego plakatu z napisem: „Kto da żebrakowi jałmużnę zapłaci 3 tal. kary” i polecił przybić taki „verordnung” na rogach zamku Moritzburg, w którym niedgdyś rezydowali książęta Sachsen-Zeitz, a dziś mieści się zakład poprawczy, oraz na drzwiach wszystkich „amtów” *vulgo* urzędów, jakie posiada sławne miasto Zeitz, a także na wszystkich fabrykach sukna, tkanin bawelnianych, skór, parafiny i fortepianów, jakie znajdują się w tem mieście.

I tak jednym zamachem pióra, bez zawiązywania stowaryszeń przeciwzebractwych, bez ustanawiania instytucyj dobroczynnych, bez nakładania podatku na rzecz ubogich, kwestja żebractwa rozwiązana została.

Zachodził przecież jedno z dwojga: albo w sławnym mieście Zeitz istniało do natręctwa posuwające się żebractwo, takie np. jak u nas w Warszawie, albo żebraków z profesji wcale nie było. Ta ostatnia alternatywa jest prawdopodobniejsza nawet, bo w Niemczech już oddawna, bez genialnego pomysłu p. kreishauptmana z Zeitz, umiano za pomocą właściwych urzędów zredukować żebractwo do *minimum* albo wykorzenieć zupełnie. Otóż w tym ostatnim wypadku rozporządzenie kreishauptmańskie było najzupełniej zbytęzną manifestacją powiatowej wszechwładzy zwierzchnika kreisamtu. Jeżeli zaś rzeczywiście w Zeitzu, pomimo kwitnącego przemysłu z jednej a domu poprawy z drugiej strony, żebractwo nalogowe i profesyjne istnieje, to p. kreishauptmann bardzo się myli, jeżeli sądzi, że je wydany przezeń „verordnung” wykorzenieć zdoła.

W tym ostatnim wypadku zakaz przyjmą do serca i zastosują się do niego tylko ci, którzy i tak, z przekonania i zasady lub ze skąpstwa i egoizmu, nie dawali nigdy jałmużny. Będzie to dla nich wygodnym pretekstem do wymawiania się od datku, a jednak uchodzenia za miłosiernych. „Dałbym wam, babko, trzy fenigi — powie taki nieużyty zeitczanin — ale cóż kiedy za to musiałbym dać panu kreishauptmanowi trzy talary.” Z tej tedy strony zakaz kreishauptmana będzie tylko pomnożeniem przeciętnej liczby obłudników w oddanem jego pieczy mieście powiatowem.

A innych, którzy dają jałmużnę z przekonania i zasady — dajmy na to że mylnej — lub z popędu litościwego serca, zakaz kreishauptmański nie wstrzyma. Obejrzą się tylko czy nie patrzy jaki poliejant i jeśli widać go będzie, pójdą dalej, ale za to na innej ulicy, gdzie nie dojrzą policyjnej przeszkody, oddarzą spotkanego innego żebraka pięcioma fenigami, zamiast trzech. Zebractwo zatem nie w skutek zakazu nie straci, a tylko zdarzyć się może, iż między zeitczykami znajdzie się od czasu do czasu jakiś prof. Piloty, który nie będąc z urzędu powołanym do pilnowania, aby jałmużni nie rozdawano, o jakimś podpatrzonym datku doniesie i poniży się przez to w oczach swoich współobywateli.

Summa summarum przeto, liczba żebraków się nie zmniejsza, ale za to przybędzie obłudników i wytworzy się niepotrzebnie szczuple grono ludzi napiętnowanych nazwą... donosicieli.

Pomimo obrony, jaką kancelerska *Nordd. Allg. Ztg* zaszczyliła rozporządzenie kreishauptmana z Zeitzu, jest ono wynikiem takiej samej logiki, jaka mogłaby podyktować następujące naprzykład zakazy:

„Kto zostanie okradzionym w tramwaju z zegarka lub portmonetki, płaci trzy ruble kary za nieostrożność.”

„Kto przez nieuwagę da się przejechać dorożkarzowi, ten po odbyciu kuracji w szpitalu odbyć ma jeszcze miesiąc rekolekcyj w areszcie.”

„Kto się da ogrzać w karty szulerom, skazany będzie na umieszczenie swego portretu w jednym z pism codziennych.”

„Kto w czasie ślizgawicy upadnie, ma być zamknięty w domupoprawy, dopóki na urządzonej tamże ślizgawce nie nauczy się ślizgać artystycznie.”

Zdaje się, że w repertorjum takich kar znalazłaby się także kara na Marję Colombier, za to, że dała się pobić wścieklej Sarze Bernhardt. To też, jakby z obawy narażenia się na tę karę, Marja Colombier ogłosiła w *Figarze* list zaprzeczający wersjom o chłoscie, jaka ją spotkać miała. „Sara Bernhardt zrobiła wprawdzie skandal w mojem mieszkaniu — pisze autorka pamfletu — ale nie widziałam wcale jej szpiceruty i radabym ją była zobaczyć.”

Przeczytawszy to *démenti*, Sara Bernhardt podobno wzruszyła ramionami i rzekła:

— Ależ ja nie miałam wcale zamiaru pokazywania mojej szpiceruty mej koleżance i dlatego właśnie starałam się ją aplikować nie od strony oczów, lecz od przeciwej!..

Która z dwóch zapaśniczek, czynna czy bierna, ma tym razem słusność, nie podjęlibyśmy się rozstrzygnąć.

W. Skiba.

W początku stycznia.

Z dumą i radością zapisywać powinniśmy w aktywach naszego narodowego bilansu wszelki udział Polaków w cywilizacyjnym rozwoju wieku.

Najmniejsza nawet cegiełka, przyłożona ręką polską do budowy tego olbrzymiego i wspaniałego gmachu nowoczesnej kultury, jest niemalym zaszczytem i równocześnie dowodem naszej żywotności, oraz należytego i trafnego zrozumienia posłannictwa i zadania.

To też pośpieszam udzielić czytelnikom *Kurjera* na nowy rok wiadomości o przygotowującej się polskiej wyprawie naukowej do Azji mniejszej, której inicjatorem jest Karol hr. Lanckoroński, dziedziczny członek izby panów, potomek starożytnego rodu i właściciel wielkiej fortuny.

Wszechstronnie i gruntownie wykształcony, wykwiintny znawca sztuki, dyletant pełen smaku nie bierze on udziału w życiu publicznym, do którego uprawniałyby go i stanowisko i zdolności, ale wyłącznie oddaje się nauce i literaturze. Wychowany wśród Niemców w Wiedniu, gdzie ojciec jego piastował przez długie lata wysoki urząd dworski, hr. Lanckoroński czuje się jednak Polakiem i obywatelem kraju, w którego historii przodkowie jego niejedną świetną posiadają kartę. Już przed dwoma laty należał on do austriackiej wyprawy do Azji mniejszej, której główną osobistością był znakomity uczony Benndorff, profesor uniwersytetu wiedeńskiego.

Obecnie postanowił hr. Lanckoroński uzupełnić rezultaty tej wyprawy i w tym celu urządził własnym wyłączeniem kosztem nową misję naukową, w której wezmą udział z Polaków: członek akademii umiejętności Marjan Sokołowski, profesor historii sztuki na uniwersytecie Jagiellońskim i pełen talentu malarz Jacek Malczewski, z Niemców zaś p. Niemann architekt, p. Petersen archeolog, oraz inni. Wyprawa ta wyruszy pod dowództwem hr. Lanckorońskiego w sierpniu r. b. i uda się na Konstantynopol do Pandii, prowincji dotychczas nie zbadanej jeszcze, a mającej zawierać prawdziwe skarby archeologiczne. Ogólna sympatja towarzyszyć będzie tym misjonarzom naukowym w tej dalekiej i uciążliwej podróży, która obficie niezawodnie wyda owoce i przyczyni się do rozwiązania wielu kwestyj naukowych.

Słusznie bowiem można powiedzieć, iż podobne wyprawy są „krucjatami XIX-go stulecia“, a pokojowe ich zdobycze są niemniej od tamtych ważne i dla ludzkości znaczące.

Z dniem 1-ym stycznia zaczęło wychodzić w Krakowie nowe pismo p. u. *Przegląd powszechny*, wydawany nakładem i pod kierunkiem ks. jezuitów, a pod redakcją ks. Morawskiego.

Nowy ten *Przegląd* jest spadkobiercą *Przeglądu lwowskiego*, który zbyt często grzeszył brakiem miary taktu i miłości chrześcijańskiej. *Przegląd powszechny* ma przede wszystkim posiadać charakter ściśle klerikalny. Pierwszy zeszyt zawiera prace ks. ks. Morawskiego i Langera, oraz pp. Lutrzykowskiego i br. Mauteuffla.

Po dokonanej reformie *Przeglądu polskiego*, który skupił około siebie wszystkie cenniejsze siły naukowe i literackie, nowy *Przegląd* ma trudne przed sobą zadanie tembardziej, że wszyscy współpracownicy *Przeglądu polskiego* postanowili nie pisywać do innych pism galicyjskich tego rodzaju. (?) *Przegląd polski*, jak wiadomo, stał się naukowym organem uniwersytetu i zostaje on pod kierunkiem komitetu redakcyjnego złożonego z pp. Bobrzyńskiego, Smolki, Morawskiego, M. Sokołowskiego, Kleczyńskiego i Mycielskiego, częścią zaś polityczną zajmują się pp. Tarnowski i Koźmian.

W ciągu swego istnienia pismo to przeważnie polityczne i polemiczne, mało w ogóle rozpowszechnione i niepopularne, wywierało pewien wpływ na sprawy publiczne. W niem to ukazała się owa słynna „Tekka Stańczyka“, która dała nazwę całemu stronnictwu. W ostatnich latach widocznym był upadek i zaniedbanie. *Przegląd* zaczął chorować na anemię. Stał się nudnym i bezbarwnym. Wówczas właściciel St. Tarnowski, pragnąc radykalnego lekarstwa, powierzył zupełne kierownictwo swego pisma owemu komitetowi, którego skład jest gwarancją i zwiastuncem lepszej przyszłości. Pojawily się żywsze artykuły, a prospekt zapowiada cały ich szereg, kronika zaś literacka miesięczna odznacza się obfitością i skrzętnością w zbieraniu materiału. Wyrazić tylko należy życzenie, aby *Przegląd* w tej nowej edycji stał się w istocie organem naukowym w całym znaczeniu tego słowa, dalekim od wszelkich skrajności i dającym przystęp wszystkim przekonaniom i teorjom wypowiedzianym z naukową metodą i nieodłączną od tego powagą i godnością. Wtedy będzie on mógł rachować na pomoc inteligentnej części społeczeństwa, która otoczy go swoją opieką i użyć mu poparcia.

Na wiosnę zapowiadają publikację dzieł Szujskiego. Wydanie to obejmie wszystkie dzieła, artykuły, mowy, oraz niedrukowane dotąd papiery Szujskiego. Zbieraniem materiału zajmuje się profesor Zoll, który nastę-

pnie powierzy go komitetowi redakcyjnemu, złożonemu z pp. Bobrzyńskiego, Smolki i Tarnowskiego.

Pierwszy tom obejmie część polityczną, drugi historyczną, trzeci wreszcie literacką. Będzie to pomnikowe wydanie i należy sobie tylko życzyć, aby jaknajprędzej przyszło do skutku. Potrzebny fundusz zebrany całkowicie.

P. s.

Karnawał zapowiada się dotychczas niebardzo smutnie. Mało jeszcze przybyło osób. Być jednak może, że później roztańczy się i rozbawi nasz posepny i ponury dotąd Kraków.

W teatrze dawano z powodzeniem dwie sztuki warszawskie, mianowicie melodramat p. Staszczyka „Wiara, nadzieja i miłość“ i wodewil Szobera „Podróż po Warszawie“.

W pierwszej podobały się przedewszystkiem muzyka p. Z. Noskowskiego i bardzo charakterystyczna scena dziadów, podczas gdy sama sztuka jest dosyć nienaturalna i niesmaczna.

Obecnie odbywają się próby z dramatu p. Catulli Mendesa p. n. „Les mères ennemies“, wzięty z polskiej historii.

Figaro.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== Komitet naukowy ministerjum oświaty postanowił uczniom szkół rolniczych, kończącym cały kurs, nadać te same prawa, jakie służą kończącym kurs 6-klasowych szkół realnych.

== Ministerjum dóbr państwa wystąpiło z projektem urzędzenia w każdej gubernji po jednej szkole rolniczej dla właścicieli. W myśl tego projektu departament rolnictwa opracował ustawę normalną tych szkół, która wkrótce ma być podana do zatwierdzenia radzie państwa. Według ustawy, szkoły mają mieć na celu rozpowszechnianie wśród właścicieli wiadomości technicznych o uprawie ziemi i o przemysle w rzemiosłach drobnych. Szkoły będą dwóch kategorii—z kursem niższym i wyższym. Pierwsze wykształcą zdolnych robotników wiejskich, drugie—samodzielnymi gospodarzy. Każda szkoła obejmie jeden specjalny dział gospodarczy—ogrodnictwo, sadownictwo, pszczelnictwo, leśnictwo itd., odpowiednio do warunków miejscowych. Urządzać szkoły mogą bądź władze rządowe, bądź ziemstwa, towarzystwa rolnicze i osoby prywatne. Kontrola szkolna pozostanie w ręku instytutu samorządu lub organów ministerjum dóbr państwa.

== St. Pet. Wied. zapewniają, iż przy ministerjum komunikacyj utworzoną została osobna komisja, mająca się zająć reorganizacją technicznych szkół kolejowych oraz wypracowaniem projektu nadzoru rządu nad temi zakładami szkolnymi.

== Ministerjum skarbu, biorąc pod uwagę liczne wypadki nadużyć w opłacie podatków przez kupców i przemysłowców, zamierza zwiększyć nadzór nad klasą handlującą i przemysłową; w tym celu ministerjum wyjednywa dodatkowy kredyt w sumie 130,000 rs. na powiększenie liczby urzędników w izbach skarbowych.

== Ministerjum skarbu poleciło urzędowi akcyzowym prowadzić szczegółowe i ściśle listy osób, które były pociągane do odpowiedzialności sądowej za naruszenie przepisów o handlu trunkami; na podstawie tych list władze sądowe mają określać wyższe kary dla osób, powtórnie do odpowiedzialności pociągniętych.

== Zarządzający okręgami akcyzowymi otrzymali okólnik departamentu podatków niestałych, zalecający, aby wydawane świadectwa na przewóz tytoniu obejmowały jedynie transport mieszczący się w jednym wagonie; rozporządzenie to ma na celu zapobieżenie zachodzącym obecnie zatargom.

== W Petersburgu powstaje nowe towarzystwo dobroczynności, mające na celu niesienie pomocy pannom wstępującym w związki małżeńskie.

== Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 16-go do dnia 23-go grudnia r. b. włącznie, wydała 112 nowych książeczek (mniej o 45 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 545 wnioskach, złożono rs. 11,840 kop. 10 (mniej o rs. 1,972 kop. 35 niż w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 285 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 261 kop. 57, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 14,941 kop. 97 (więcej o rs. 2,568 kop. 19 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 130 książeczek. Ogólna przeliczona liczba uczestników 35,797 posiada kapitał rs. 1,455,618 kop. 7½ (mniej o rs. 3,101 kop. 87 niż w tygodniu minionym).

== Donosiliśmy niedawno o zamierzonej z wo-

sną budowie bruku asfaltowego na placu za Żelazną Bramą, gdzie mają być ustawione nowe stragany na stolikach żelaznych. Plan tej roboty przedstawia się obecnie bliżej jak następuje. Część placu za Żelazną Bramą, mieszcząca się pomiędzy ulicą Żabią i Przechodnią, stanowiącą podłużny czworobok dziś zajęty przez stragany i targ na ryby, zostanie wolna; plac zaś mieszczący się pomiędzy ulicami Przechodnią, Żimną, Gościnnym dworem i kołszarami mirowskimi zostanie obrócony na własny wy targ, naturalnie po wyasfaltowaniu, urządzeniu żelaznych stoliczków na wzniesieniach, wśród których swobodne przejścia i przejazdy będą licznie pozostawione. Targ na ryby zostanie zupełnie ztamtąd usunięty. Wolna część placu za Żelazną Bramą z czasem zajęta zostanie pod skwer z wodotryskami odświeżającymi powietrze.

== Wyrąbwanie lodu na Wiśle pod Warszawą na potrzeby konsumcji polskiej będzie w r. b. dosyć utrudnione, na co się różne złożyły przyczyny. Przedewszystkiem zima nie jest dość mroźna, aby utworzyła grubszą powłokę lodową. Oprócz tego udworne miejsce przystępne do wyrąbywania lodu w „Jasze“ pod Pragę, wzięte zostało w dzierżawę przez jednego z właścicieli łazienek na Wiśle, przez co drobni wyrąbawcy tracą swoją niezależność a konsumenci mogą się spodziewać cen wygórowanych wskutek niemożności konkurencji.

== W r. b. urzędy cyrkulowe warszawskie zapatrzone zostaną w lektyki do przenoszenia chorzych, zakupione z funduszków miejskich.

== W przyszłą niedzielę, dnia 6-go b. m. o godzinie 10½ zrana, odbędzie się w sali magistratu posiedzenie Archikonfraternji literackiej.

== Kraszewski, jak zapewnia *Reforma*, po ukończeniu procesu przybyć ma dla załatwienia kilku interesów do Krakowa, poczem podąży do Cannes.

== Z teatru i muzyki.

* W dniu jutrzejszym widowiska w teatrach warszawskich, jako w dzień wigilji świąt Bożego Narodzenia *st. st.*, będą zawieszane.

* Otwarcie teatru Rozmaitości nastąpi prawdopodobnie w dniu 12-ym b. m., t. j. w przyszłą sobotę. Na scenie i po wszystkich piętrach sali teatralnej roją się malarze, tapicierzy i stolarze, pracujący z pośpiechem nad wykończeniem widowni.

* Dziś w teatrze Wielkim „Faust“ Goethego, z p. Ładnowską w roli Malgosi.

* Na scenie teatru Wielkiego odbyła się dziś próba jeneralna ze „Strasznego dworu“, który po kilkakrotnem odkładaniu wznowionym nareszcie zostanie.

* Wczorajszy występ p. Andrzejewskiego w „Faustie“ wypadł mniej pomyślnie.

* Pod koniec przyszłego tygodnia na scenie teatru Małego odegrana być ma trzyaktowa operetka Vasseura p. t. „Dziewczyna z Sorrento“.

== Niewłaściwość.

W niektórych szkołach przeważnie prywatnych rozporządzono, iż z rozpoczęciem lekcji drzwi zostają zamknięte i spóźniający się uczniowie nie są wpuszczani.

Ponieważ uczniowie mieszkają zwykle dość daleko od szkoły, znajdujący się zatem w tym wypadku wolą wyczekiwać na zimnie do następnej paury niż wracać do domu.

Iż to ujemnie wpływa na ich zdrowie dodawać nie potrzeba.

Sposób ten zniewoli niezawodnie uczniów do punktualnego przychodzenia, zdarza się jednak, iż spóźnienie zachodzi z powodu przeszkód nieuniknionych i zasługujących na uwzględnienie, a w takim razie uczeń ziębnący w chłodnej sieni albo na dworze skazanym jest na rodzaj kary niebezpiecznej dla jego zdrowia, nie mając możliwości wytłumaczenia się.

Zarządzenie takie jest więc może praktycznym, ale pedagogicznym nazwać je trudno.

== Kantor interesów leśnych.

W tych dniach powodowani licznymi zapytaniami naszych korespondentów miejskich i wiejskich, podaliśmy wiadomość, iż od kilku miesięcy funkcjonuje w Warszawie przedsiębiorstwo interesów leśnych, o którym głuche tylko krąży wieści, gdyż zarząd tego przedsiębiorstwa nie uznał za odpowiednie poinformować szersze koła publiczności za pośrednictwem prasy o charakterze swoich czynności.

W odpowiedzi na tę wiadomość, kantor interesów leśnych pośpieszył zakomunikować nam wszystkie swoje cyrkularze wraz z listem objaśniającym właściwy zakres operacyj.

Z materiału tego wyjmujemy poniżej głównejsze dane.

Kantor interesów leśnych powstał przy domu ko-

misowym p. W. Aschkenasy, istniejącym w Warszawie już od lat 20-tu.

Celem jego jest sprzedaż lasów i towarów drzewnych, dostawionych do Warszawy, oraz udzielanie zaliczeń do wysokości 2/3 wartości drzewa, złożonego na składach kantoru.

Wartość ta oblicza się na zasadzie taksacji, sporządzanej przez właścicieli zakładów ciesielskich, stolarskich i bednarskich, specjalnie ku temu przez kantor zaproszonych.

Oprócz faktycznych wydatków za mierzenie, asekurację i składowe, kantor liczy swoim komitentom procent od zaliczenia i prowizję za komisową sprzedaż według skali, przyjętej przez inne domy bankierskie w Warszawie.

Wreszcie w liście zarządu znajdujemy jeszcze zawiadomienie, iż począwszy od stycznia r. b. kantor ogłaszać będzie sprawozdania o handlu drzewnym miejscowym, krajowym i zagranicznym.

Taką jest odczeka kantoru, t. j. jedna strona medalu w przedsiębiorstwie komisji drzewnego.

Postaramy się wkrótce zapoznać czytelników i z drugą stroną tego medalu, t. j. z opinią komitentów kantoru o jego działalności.

W zakończeniu nadmieniamy tylko, iż warszawski kantor interesów leśnych, jako pierwszy specjalny dom komisowy w kraju, zasługuje na szczególną uwagę.

Oby tylko potrafił z pozycji swojej umiejętnie skorzystać...

= Kaloryfery.

Widzieliśmy plany jednego z domów, które z wiosną mają być budowane.

Wprowadzoną w nich będzie godna uwagi nowość.

Zamiast pieców oddzielnych, urządzi się wspólny, opatrzone kaloryferami.

Lokatorów ogrzewać będzie właściciel, który przyjmie na siebie obowiązek utrzymania w mieszkaniu każdem temperatury 18° R.

Komu tego dobrego byłoby zawiele, będzie mógł zamknąć krany i zbytecznego ciepła nie wpuszczać...

= Światło elektryczne w Warszawie.

Jeden z zakładów restauracyjnych przy ulicy Marszałkowskiej oświecono wewnątrz elektrycznością.

Gaz palący się w tymże zakładzie, widocznie dla porównania, wydaje przy wspaniałych lampionach promień żółty i przypomina łójówkę przy nafcie.

Setki ciekawych przygląda się temu widowisku. Szkoda iż to nie konsumenci — mówi sobie zapewne właściciel zakładu!

= Pożyteczne z przyjemnym.

Grono zwolenników rybołówstwa, korzystając z dogodnionej komunikacji, przedsięwzięło wycieczkę do jezior pińskich, celem zaopatrzenia się na ubiegłe święta w ryby.

Amatorska czwórka wyruszyła tedy przed świętami i powróciła do Warszawy obciążona własnego połowu mieszkańcami jezior.

Pomimo niezmierniej taniości ryb, panującej w pińskim, koszta podróży, jak równie transportu przeszły kilkakrotnie ceny praktykowane na miejscu; nasi rybacy byli jednakże zadowolnieni, iż przy uczcie wigilijnej spożywali własną pracę...

= Spadek.

Znany powszechnie w mieście naszym bezżenny nieboszczyk, w tych dniach zmarły, zostawił w gotowiznie około 100,000 rs., z których część przeważna, około 80 tysięcy rs., ulokowana jest w Banku.

Pomimo wielkiej oszczędności, zmarły wspierał liczną rzeszę biednych.

Ponieważ testamentu nie znaleziono dotąd, zdaje się więc, iż uboga rodzina, zamieszkała w kieleckim, pożywi się tym funduszem.

= Sędziwy wiek.

W tych dniach zmarła na Szmulowiźnie Teofila Łobojkowa, starszka, licząca lat 107.

Łobojkowa mieszkała przy córce, liczącej obecnie 89 lat i od lat 10-u nie opuszczała łóżka będąc sparaliżowaną.

Do ostatniej jednak chwili zachowała zupełną przytomność i wyborną pamięć o rzeczach dawnych. Ślub brała za czasów księstwa warszawskiego, a mąż jej był koniuszym jednego z ówczesnych magnatów.

Starszka znała wiele osób owego czasu i umiała opowiadać ciekawe rzeczy z dziejów Warszawy...

= Owczarz.

W najbliższej okolicy Warszawy, o parę wiorst za rogatkami belwederskimi, mieszka głośny wkołach prostaczków „owczarz” czyli cudowny lekarz.

Nazwa owczarza niedokładnie zresztą określa

jego społeczne stanowisko, gdyż cudowny lekarz nigdy owiec nie paszał, a nadaną mu została jedynie dlatego, iż posługuje on się używanymi przez owczarzy sposobami leczenia.

Zamawianie, zażegnanie, zdmuchiwanie grają tu pierwszorzędną rolę!

Osobistość „owczarza” zasługuje na uwagę, jest to bowiem człowiek z pozoru inteligentny i z wielkim przekonaniem mówiący o skuteczności swojego leczenia.

Zgłasza się np. doń jakaś chora kobiecina, uskarżająca się na gwałtowne darcie w nogach oraz rękach.

Pacjentka radziła się już przedtem różnych znakomych znachorów, które ją obkładały, skrapiały jakimiś cudownymi płynami, a nawet była raz u prawdziwego lekarza, ale cóż, wszystko to nie jej nie pomogło, aż wreszcie ktoś życzliwy dał jej adres „owczarza”.

Pan „doktor”, wypytawszy się chorej o domniemane przyczyny i początek choroby, wziął się do leczenia.

Odmówiwszy z chorą modlitwę, zaczął wykonywać nad nią ruchy obiema rękami.

W czasie tych ruchów palce u rąk doktora poczęły się wykrzywiać na różne strony, a gdy kobiecina nie mogła zataić swego zdumienia, odezwał on się:

— Jak pani mogłaś tak długo czekać i nie poradzić się... czy widzisz pani, jak choroba jej przechodzi przez moje ręce i wykrzywia mi palce... ja muszę cierpieć za panią...

Posiedzenie powtórzyło się kilkakrotnie i chora, jak utrzymuje, doznała ulgi...

Inna znów chora zgłosiła się do „doktora” z wielką raną na policzku... powstała, o ile się zdaje z wrzodu.

Leczenie trwało tu znacznie dłużej i było bardziej skomplikowane.

Owczarz aplikował trojakiego rodzaju leki.

Najpierw zastosowano zażegnywanie z zamawianiem, potem wzięto się do zdmuchiwania, powtarzanego zawsze do trzeciego razu.

Oprócz tego poleciono chorej wziąć żywego raka, umieścić go w ryneccze pod przykrywką i upieć żywcem...

Powstałym ztąd proszkiem chora posypywała ranę kilka razy na dzień, która też istotnie zagoiła się po kilku tygodniach.

Wogóle klienci „owczarza”, od których dowiedzieliśmy się o pomyślnych wynikach jego kuracji, zapewniają, iż leczy on wszystkie choroby i przed pokaznym, dostatnio zaopatrzonym dworkiem jego nierazko spotkać można ludzi zajeżdżających własnymi końmi i szukających u niego pomocy w przypadkach rozpaczliwych...

Ci, którym się lepiej zrobiło, głoszą sławę cudownego uzdrowiciela, a ci, których jego kuracja mogła na inny świat wyprawić... mileżą!

= Obląkany.

Na wieczorku tańczącym u państwa * na Nowym-Swiecie zdarzył się wczoraj szczególny wypadek.

Okolo północy tańczono kadryla przy dźwiękach fortepianu, na którym grał wynajęty grajek H.

Nagle podczas czwartej figury grajek zmienia melodię i zaczyna grać jakiegoś marsza żalobnego.

Po chwili urywa i poczyna śpiewać dzikim głosem.

Prawie siłą musiano go od fortepianu oderwać. Okazało się, że nieszczęśliwy H. dostał pomieszania zmysłów...

Wypadek ten przerwał naturalnie całą zabawę.

Obląkanego, który stawał się coraz gwałtowniejszym, odwieziono do domu.

= Ślizgawica.

Dzisiejszy gęsty, dość szybko zamarzający szron, sprawił niemało kłopotów, zamieniając całe miasto w jedną olbrzymią gołoledź.

We wszystkich częściach miasta przechodnie padali co chwila na pozbawionych piasku chodnikach, komunikacja tramwajowa z powodu gołoledzi ulega opóźnieniu, a druty telegrafów i telefonów obmarzają i grożą pęknięciem.

Na Marszałkowskiej w pobliżu Chmielnej p. L., wyskakując z tramwaju upadł i złamał nogę w kolanie.

Na Bielańskiej w skutek poślizgnięcia upadła Weronika T. i złamała nogę oraz zraniła się w głowę.

Za Żelazną Bramą Wojciech S. upadł i zranił się niebezpiecznie, uderzywszy głową o kolo własnego wozu.

Pewna dama, wchodząc do dyrekcji Towarzystwa kredytowego miejskiego upadła na schodkach i silnemu uległa potłuczeniu.

O godzinie 11-iej na Bielańskiej sześć powozów tramwajowych zatrzymało się, a strażnicy nie mogli nakłonić koni do postępowania naprzód.

Jakiś gawrosz, przechodząc obok zawołał złośliwie: — Co to przeszkoda... zadzwonić!

= Śmierć z zagorzenia.

W dniu wczorajszym wieczorem na Nowolipiu pod nr. 9, Walenty G., 17-letni terminator kotlarski, kładąc się spać, napalił mocno w piecu węglami kamiennymi i wczesnie zamknął blahe.

Dziś rano znaleziono biednego chłopca bez życia. Wszelkie usiłowania ratunku okazały się daremnymi.

= Nagła śmierć.
Noce dziesięcioletniej na Nalewkach pod nr. 32 zmarł nagle Benjamin R.

Zwłoki celem zbadania przyczyny nagłej śmierci zabezpieczono.

= Wypadki. Na Pradze wyrwał się koń i przewrócił Piotra S., który złamał nogę i zranił się w głowę. — Na Marszałkowskiej pod nr. 16 Jan H., wbijając gwóźdź w ścianę, spartł ze stołu i złamał rękę. — Na Zjeździe dorożkarz niewiadomego numeru zranił dyszlem w głowę Czesława P.

= Jubileusz pracy.

Z Sokolowa donoszą nam, iż w dniu 1-ym b. m., dyrektor cukrowni Elżbietów, p. Adolf Satalecki, obchodził jubileusz 25-letniej pracy na niwie cukrownictwa krajowego.

W uroczystości brali udział wszyscy urzędnicy fabryki.

Jubilat otrzymał w darze medal srebrny z odpowiednim napisem.

P. Satalecki wyrobił sobie wśród współpracowników opinię dobrego kolegi, a wśród robotników — dobrego i łagodnego zwierzchnika.

= Dobry objaw.

Z pod Puchaczewa piszą do *Gaz. lub.*, iż moralność między ludem wiejskim i wstrzeźliwość wzrastają z dniem każdym.

Świeżo założony w Puchaczewie sklep chrześcijański z wiktuałami zjednał sobie liczną klientelę...

Włóscianie zaprzestali też pić wódkę. Więcej takich objawów zdrowia moralnego.

= Zabawy na prowincji.

Z Zamościa donoszą, iż miasteczko to zaczyna w r. b. zdradzać więcej życia, niż lat ubiegłych.

Na zakończenie starego roku urządzono teatr amatorski, na którym odegrano „Preludjum Szopena” i „Na wędkę”.

Gościnne podwoje amatorom otworzyły powszechnie w mieście szanowane domy pp. Kl. i Skrz.

Po nowym roku zaś ma być dane publiczne przedstawienie amatorskie, złożone z dwóch sztuk: „Ubogi czy bogaty” i „Dwoch głuchych”.

Wartoby było pomyśleć jeszcze o celach dobroczynności miejscowej...

= Posag dla córki rabina.

Przed kilkoma dniami wychodziła za mąż córka słynnego rabina z Grodziska, który, pośród swoich współwyznawców, używa czci wielkiej.

Rabin, obciążony licznym potomstwem, nie mógł ofiarować za swoją córką dużego posagu.

Otóż na wniosek jednego z wiernych postanowiono zrobić doraźną składkę.

W ciągu dwóch dni zebrano gotowizną 17,000 rs. oraz mnóstwo klejnotów wartości około 1,500 rs.

= Ze szkolnictwa.

Do gimnazjum klasycznego mińskiego uczęszcza w r. b. 482 uczniów.

W tej liczbie jest katolików 176, prawosławnych 153, izraelitów 123, ewangelików 14, mahometan 15 i 1 staroobrjadec.

Do trzechklasowej wyższej szkoły realnej zapisało się tylko 47 uczniów; z tych katolików jest 21, prawosławnych 8, izraelitów 17 i mahometanin 1.

= Kontrakty kijowskie.

Kontrakty kijowskie odbywać się będą od d. 8-go do 20-go lutego.

Towarzystwo rolnicze kijowskie urządzi podczas kontraktów wystawę nasion.

= Otwarcie sądu.

Dnia 20-go z. m. otwarto uroczyste sądownictwo w Witebsku.

W okręgu tego sądu usunięto za zaniedbywanie się w służbie 22 ch sędziów śledczych i zaliczono ich do ministerjum.

W dzisiejszym gronie sądownym znajduje się kilka osobistości pochodzenia polskiego, zwłaszcza między adwokatami przysięgłymi.

= Mogiła Padalicy.

W Śmiele znajduje się grób ulubionego niegdyś pisarza, Zenona Fisza, nieuczczony żadnym pomnikiem, nawet prostym krzyżem...

Ubogi sługa cmentarny, przez pamięć na zasługi zmarłego, podtrzymuje mogilkę i zasadził ją świerkami.

Godziłoby się pomyśleć o położeniu kamienia na grobie człowieka zaonej pamięci, zasłużonego dla piśmiennictwa...

= Fałszywe weksle.

Dwóch pomysłowych ludzi wystawiło w Łodzi kilkanaście weksli z fałszywymi podpisami firm odpowiedzialnych.

Weksle te zostały zrealizowane, poczem obaj „przemysłowcy” umknęli za granicę.

Wysokość sfalszowanych weksli przenosi cyfrę 10,000 rs.

= Uorganizowana kradzież.

W Płocku odkryto niezwykle nadużycie.

Dział cmentarny ułatwiał złoczyńcom ukrywanie skradzionych rzeczy.

Składano je w grobach i katakumbach, z kądem przechodziły do paserów...

Podczas rewizji znaleziono wielu nieboszczyków obdanych.

Jeden z agentów policyjnych, umiejętnym wzięciem się do rzeczy, skłonił głównego przestępcę do wyznań.

Aresztowano go natychmiast razem z żoną, która usiłowała ucieczką się ratować.

ZE ŚWIATA.

× **Benedykt Dybowski** znajdować się ma obecnie wśród rodziny swojej w gubernji wileńskiej, skąd uda się do Lwowa celem objęcia katedry na tamtejszym uniwersytecie.

× **Matejko** powrócił już do Krakowa i zabrał się do dalszej pracy.

× **Czasopisma angielskie**, poświęcone sztuce, podają w korespondencjach z Rzymu sprawozdania o uroczystem przyjęciu Matejki w Watykanie, oraz uwagi o jego talencie.

× **Z Moskwy** donoszą nam, iż pod kierunkiem znanego w Warszawie basisty (?) odbył się tam teatr amatorski w języku polskim. Po widowisku urządzono tańce, które trwały do białego dnia. Podobno w miesiącu bieżącym widowisko z innym wyborem sztuk ma być na cel dobroczynny powtórzone.

× **Abonament na premiery** wprowadził w życie Burg wiedeński. Zarząd teatrny wydawać zaczął od początku r. b. specjalne karty abonamentowe tym, którzy życzą sobie mieć zapewnione bilety na pierwsze wyłączenie przedstawienia. Abonament na wszystkie premiery roku kosztuje w krzesłach 30 złr.

× **Sardou** wypoczywa obecnie w Nizy. Zatrudnienia jego ograniczają się na pisanie trzech nowych utworów dramatycznych już zamówionych przez teatru paryskie i przerabianiu na operę dramatu „Patrie”. I to się nazywa wypoczynkiem!

× **Panie w Nizy** używają obecnie parasolek utworzonych z... naturalnych kwiatów. Wyglądają takowe jak wielkie bukiety do laski przytwardzone. Kwiaty na poszewce jedwabnej tworzą wraz z liśćmi i łodygami różnobarwną mieszankę, stosownie do gustu kupującej zmieniając dowolnie. I tak można mieć parasolkę wyłącznie z fiołków otoczoną jaśminów bordem, inną znów z geranii, z bratków i t. p. Parasolką taka przez dni kilka zachowuje swoją świeżość.

× **O jaki podarek** prosi dziecko w tym lub owym kraju, powiadania nas pewien niemiecki humorysta... Na święta Bożego Narodzenia dzieciak w Francji domaga się... bębna; mały Niemczyk prosi o... książkę; dziecko w Anglii żąda... okrętu; w Wiedniu wreszcie ulubioną cacką dzieci jest... arlekin. A u nas?

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

W miejsce składania powinszowań noworocznych dla najbiedniejszych.

Stanisław Dangel rs. 3, J. T. K. kop. 50, J. St. rs. 5.

Na wpis dla niezamożnych uczniów.

Józio S. uczeń gimnazjum III-go rs. 5.

— **Olcio, Wacjo, Helcia, Stasia i Henio** składają rs. 2 dla najbiedniejszych dzieci, z intencją, aby one uprosiły Najwyższego Boga o wyprowadzenie z ciężkiej choroby ich kochanego braciśzka Micia.

— **N. N.** składa spinki złote do spieniężenia na rzecz wstydzających się zebrać.

— **Otrzymał** nieodpowiednie honorarium od pewnej redakcji warszawskiego pisma w ilości rs. 2, składam na rzecz ubogich według uznania redakcji.

B. P.—2.

— **Przewodniczący w zarządach** Towarzystwa głuchoniemych i towarzystwa ociemniałych, otrzymawszy od wice-prezesa zarządu gminy wyznania moższowego Lessera Levy rs. 200 na fundusz żelazny w trzech częściach dla Towarzystwa głuchoniemych i w czwartej dla ociemniałych, byłych wychowawców i wychowanic instytutu warszawskiego, składa w imieniu obdarowanych najzacniejszemu ofiarodawcy serdeczne podziękowanie.

Nekrologja.

† Na ziemskim świecie, wszystko z śmiercią się kończy ale dobre, z bogobojnego życia i z szlachetnych pod każdym względem czynów imię, a zład miłość, szczerą przyjaźń i wdzięczne za liczne dobrodziejstwa wspomnienia, długo trwają i po za grobem! Jutro też, jako w wigilię uroczystości Trzech Króli i zarazem rocznicy imienia ś. p. Kacpra hrabi **Potulickiego**, byłego dóbr Obory pod Warszawą i innych włości dziedzica (który w dniu 14 grudnia 1853 roku zszedł

z tego świata), odbędzie się za jego duszę, w kościele św. Krzyża, nabożeństwo żałobne.

Boże! bądź duszy ś. p. Kacpra miłościw!

—33—

M. J.

† Ś. p. Franciszek Ksawery **Dobrzański**, b. obywatel ziemski, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 59, opatrzony św. sakramentami, w dniu 2 stycznia r. b. przeniósł się do wieczności. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z synami, córką, zięciem i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo w sobotę, dnia 5 b. m., o godzinie 11-ej zrana, w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w tymże dniu o godzinie 2-ej po południu, na cmentarz powązkowski.

—34—

† W sobotę, dnia 5-go stycznia r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Zofii Jabłońskiej **Hreczyn**, odbędzie się za spokój jej duszy, w kościele parafjalnym na Pradze żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-ej rano, na które przystąpił mąż zaprasza rodzinę i znajomych.

—8—

† W sobotę, dnia 5 b. m., o godzinie 10-ej zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Zubińskiego**, b. radcy rządu gubernjalnego augustowskiego, odbędzie się w kościele katedralnym św. Jana, żałobna wotywa za spokój jego duszy.

—30—

† Jutro, w sobotę, jako w wigilię imienia ś. p. Kacpra **Dymckiego**, odbędzie się w kościele katedralnym św. Jana, o godzinie 9 i pół zrana, żałobne nabożeństwo, za spokój jego duszy, na które pozostała córka i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

—29—

† W dniu 7 b. m., w poniedziałek, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek), za duszę ś. p. Józefa **Borgonia**, byłego członka sądu okręgowego kaliskiego, jako w pierwszą rocznicę śmierci, na którą to pozostała żona zaprasza kolegów i znajomych.

—27—

Z Cesarstwa.

Petersburg 2-go stycznia. — Redukcja etatowej liczby oficerów w pułkach kawaleryjskich gwardji wprowadzona w r. 1883-im, na mocy której liczba podpułkowników została zmniejszoną do dwóch, a rotmistrzów do czterech, jak pisze *Nowoje wremja*, okazała się do tego stopnia niepraktyczną, że ministerjum wojny uznało za konieczne podjęcie kwestji powrotu do dawnego etatu.

Petersburg 2-go stycznia. — *Petersburskija wiadomosti* dowiadują się, że ministerjum komunikacyj czyni starania o pozyskanie kredytu w sumie miliona rubli na pobudowanie drogi szosowej na długości 110 wiorst od Proskurowa przez Kamieniec ku granicy austriackiej.

Petersburg 2-go stycznia. — *Nowoje wremja* w osobnym dodatku zamieściło artykuł p. Zarina w przedmiocie systemu celnego Finlandji i z tego powodu wypowiada następują uwagę: „Badania p. Zarina co do finlandzkich przywilejów wwozu bez opłaty cła wykazują, o ile te przywileje szkodliwie oddziaływały na przemysł rosyjski. Ten tak ważny dla przemysłu rosyjskiego przedmiot był już niejednokrotnie przez prasę poraszany. Pan Zarin rozebrał go szczegółowo, poruszył go do gruntu i nie ma wątpliwości, że sprawiedliwe rozstrzygnięcie tej kwestji odda niemałą usługę interesom rosyjskiego przemysłu.”

Petersburg 2-go stycznia. — *Russkaja Mysl* w ostatnim, grudniowym zeszyte swojego pisma opowiada, że jeszcze w październiku redaktor i wydawca gazety *Golos*, p. Krajewski, przekazał swoje prawa do wydawnictwa tego dziennika jego byłym współpracownikom, odstępując im nadto drukarnię i stereotypję *Golosu* i zobowiązał się przez tego dostarczać kapitału potrzebnego na początkowe prowadzenie pisma. Zarówno kapitał w sumie 75 tysięcy, jak i szacunek drukarni ocenionej na 50 tysięcy rubli, to jest w połowie rzeczywiście wartości, miały być spłacane ratami w ciągu lat kilku, z samych dochodów gazety. Dawni współpracownicy, a obecnie nabywcy *Golosu*, wybrali ze swego grona p. Samojłowicza, dawnego kierownika działu ekonomicznego, na swojego przedstawiciela i przyszłego redaktora i wydawcę. W początkach listopada p. Samojłowicz wystąpił z podaniem o pozwolenie na wydawanie *Golosu* bez cenzury i na zatwierdzenie p. S. jako redaktora. Na prośbę tę nastąpiła kategoryczna odmowa.

Petersburg 2-go stycznia. — W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „W kołach dyplomatycznych znowu krąży pogłoski o tem, że niemiecki wojskowy pełnomocnik przy dworze rosyjskim, generał Werder, otrzymał wkrótce nowe przeznaczenie. Z początku mówiono, że generał Werder zostanie dowódcą jednego ze wschodnich korpusów armji niemieckiej, ale wieści te okazały się nieprawdziwymi; obecnie znów mówią, że został wyznaczony na ważniejsze stanowisko namiestnika Alzacji i Lotaryngji.”

Petersburg 2-go stycznia. — Z Mohylewa Podolskiego donoszą gazecie *Nowoje wremja*, że w końcu

stycznia w miasteczku Sorokach sądzoną będzie sprawa sędziego śledczego Stewczenki, oskarżonego o roztrwonienie kancjij składanych przez podświadnych oraz o fałszywe adnotacje na aktach.

Moskwa 2-go stycznia. — *Moskowskija wiadomosti* donoszą, że ataman okręgu wojska dońskiego, ks. Swiatopelk Mirski, wystąpił do jednej z wyższych instytucyj państwowych z prośbą o zarządzanie senatorskiej rewizji w rzeczonym dońskim okręgu.

Moskwa 2-go stycznia. — *Moskowskija wiadomosti* piszą, że zamordowany w dniu 29-ym grudnia w Petersburgu podpułkownik Sudiejkin pozostawił po sobie żonę i troje dzieci.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 2-go stycznia. — *Germania* donosi z Rzymu, iż hr. Robilant wyraził poufnie hr. Kalnoky'emu gorące życzenie króla Humberta, aby cesarz Franciszek Józef odwiedził go w Rzymie. Hr. Kalnoky miał dać odpowiedź odmowną. Poseł austriacki hr. Ludolf oświadczył ministrowi Manciniemu, iż cesarz austriacki nie udałby się do Rzymu, gdyby nawet rada ministrów zażądała tego odeń. We Florencji natomiast lub Neapolu odwiedziny mogą nastąpić.

Paryż 3-go stycznia. — *Journal des Débats* i inne dzienniki występują z surową krytyką przeciw zapowiedzi, złożonej przez pana Ferry w izbie, że w r. b. zaprojektowaną zostanie przez rząd rewizja konstytucji.

Paryż 2-go stycznia. — Z Bajonny donoszą, że na granicy hiszpańskiej obawiają się wybuchu nowych ruchów powstańczych. Z tego powodu minister spraw wewnętrznych wydał do prefektów surowe instrukcje.

Medjolan 2-go stycznia. — Kardynał Bonaparte złożył Ojcu św. życzenia noworoczne od księcia Wiktora. Tenże udać się ma niebawem do Rzymu, celem odwiedzenia Ojca św. i rodziny królewskiej.

Londyn 2-go stycznia. — *Pall Mall Gazette* donosi: „Według obiegających pogłosek, zmiany w egipskiej ustawie likwidacyjnej celem zmniejszenia kwoty, przeznaczonej na roczną amortyzację, są nieuniknione. Położenie jest krytyczne. Różnice zdań pomiędzy egipskimi i angielskimi doradcami kedywa rosną. Dymisja gabinetu Szeryfa baszy jest nieuniknioną” (już nastąpiła; *przyp. red.*).

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO.”

Lwów 4-go stycznia.

Rada miejska uchwaliła na posiedzeniu wczorajszym w uznaniu dotychczasowego kierownictwa teatrem przez Dobrzańskiego przyczynić się do kosztów wzniesienia teatru letniego, wynoszących 60,000 złr. Amortyzację przyjmuje gmina i kraj. Teatr letni stanie naprzeciwko ogrodu Jezuitckiego.

Wiedeń 4-go stycznia.

Pogłoskom co do podróży cesarza Franciszka Józefa zaprzeczają stanowczo.

Budapeszt 4-go stycznia.

Tisza dołoży wszelkich starań tu i w Wiedniu, aby udaremnić koalicję zawiązaną celem obalenia ustawy o małżeństwach między żydami i chrześcijanami. Pogłoski o przesileniu gabinetowem są nieuzasadnione.

Paryż 4-go stycznia.

Francuski rezydent w Hue, Champeaux, napiera na śpieszne obsadzenie wojskami stolicy Anamu. Rząd bowiem usposobiony jest jaknajgorzej dla Francji i knuje spiski z Chinami.

Rio-Janeiro 4-go stycznia.

Wiadomość o chorobie cesarza Don Pedra jest fałszywą.

Kair 4-go stycznia.

Kedyw oświadczył komisji budżetowej, iż w celu zaprowadzenia oszczędności ogranicza swoje osobiste wydatki oraz wydatki na utrzymanie dworu.

Belgrad 4-go stycznia.

Dziennik urzędowy ogłasza ukaz królewski, rozwiązujący skupeczynę i zarządzający nowe wybory.

Belgrad 4-go stycznia.

Przez ukaz książęcy obecna skupeczyna została rozpuszczoną. Nowe wybory naznaczono na d. 25-ty stycznia.

Petersburg 4-go stycznia.

Dzienniki donoszą, iż z uwagi na ulgi nadane rokosznikom przez prawo z dnia 5-go maja roku

1883-go zrewidowane też być mają ośnośne artykuły kodeksu karnego dotyczące odszczepieńców.

GIEŁDA.

Dnia 4-go stycznia 1884-go roku.

Mniej jeszcze korzystne niż wczorajsze notowania urzędowe giełdy berlińskiej nadeszły dziś wiadomości z zebrań przedgiełdowych. Obawialiśmy się zresztą tego już od dwóch dni, podczas których, o ile się zdaje, tylko ożywienie ogólne giełdy podtrzymywało kursa waluty rosyjskiej.

Szacowano więc dziś ruble na 197 marek za 100, czyli o 25 fenigów niżej wczorajszych notowań.

W dodatku na naszej giełdzie ruch dziś wzmógł się cokolwiek, a przy większym zapotrzebowaniu kursa walut obcych podniosły się nieco przy usposobieniu mocnym i ciągle w silę wzrastającym.

Za weksle długoterminowe na Berlin płacono 50.80 do 50.85, przy żądaniu 50.90, o 5 kop. wyższym od wczorajszego. Krótkoterminowe podniosły się również w żądaniu o 5 kop. do 50.87 1/2. Płacono je także coraz wyżej od 50.77 1/2, czyli od kursu wczorajszego począwszy aż do 50.85, stosownie do dobroci papieru i chwili dokonania transakcyj.

Weksłami na pomniejsze miasta niemieckie żądanych nie dokonano obrotów.

Za 1 f. st. w weksłach na Londyn żądano 10.30, o 2 kop. wyżej niż wczoraj. Krótkoterminowych nie wielką ilość sprzedano po 10.28 1/2.

Weksle na Paryż bez zmiany w płaceniu 40.07 1/2 do 41.10. Żądanie wyższe do 41.15 z powodu większych zapotrzebowań.

Na Wiedeń 85.75 za 100 fl. żądano, 85.50 i 85.55 płacono.

Ogół obrotów nieco większy niż dni poprzednich.

Listy likwidacyjne większe znowu poszukiwane. Płacono za nie do 88.30 co podniosło żądanie do 88.50. Mniejsze bez ruchu pozostały przy kursie wczorajszym w żądaniu 88. Pożyczkę wschodnią wszystkich trzech emisji po 91.65, płacono przy żądaniu 91.85.

Listy zastawne ziemskie również w większym nieco popycie przy kursach wzrastających. Za serji I żądano 100.55, 100.45, 100.20, płacono za B. 100.25, serji II nie dotykano, serji III w większych odcinkach o wiele droższe 100.50, 100.35 w żądaniu, małe tanie, stosunkowo po 100 ofiarowywane. Kupowano A. po 100.20, B. po 100.15. Za małe płacono chętnie 99.80.

Listy zastawne miasta Warszawy także nieco droższe przy usposobieniu mocniejszym: 96.50, 93.80, 93 i 92.20 żądano wedle seryj. III-a znajdowała kupców po 92.70 i 92.80, IV-a po 92.

Łódzkie zamknięte bez notowania.

Akcjami żadnych interesów nie dokonano.

Godzina 12 1/2. Usposobienie mocne. Przy zamknięciu czynności giełdowych za weksle na Berlin w obu terminach do 50.80 płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 4-go stycznia 1884 roku

Dostawy zmniejszyły się dziś cokolwiek. Jest to zwykły objaw w piątki—w które to dni dostawa osiąga jest bardzo słaba, z próbek zaś ofiarują tyle, ile się sprzedać spodziewają. Łatwo bowiem próbki, jaką się na targ przywiozło, nie pokazać jeśli okoliczności temu nie sprzyjają.

Ogół wystawionego na sprzedaż ziarna wynosił 800 korey pszenicy i 500 żyta.

Co do gatunków, jak zwykle od pewnego czasu tylko średnie—lub co najwyżej dobre średnie, wyborowych nie widać wcale.

Usposobienie ze strony kupujących ciągle jednakowo wyczekujące.

Na konsumpcję miejscową nie ma się co śpieszyć z zakupem, gdyż zapas jest i pewność, iż i później nie zabraknie.

Na wywóz zakup niemożliwy, płacąc bowiem po 8 rs. za pszenicę na naszym rynku po odstawie do Gdańska tylko stratę odnieść można.

Płacono w niewielkich ilościach za pszenicę 8 rs. do 8 rs. 30 kop., za żyto polskie średnie dobre 5 rs. 70 kop. do 5 rs. 75 kop., rosyjskie po 5 rs. 55 kop. kupowano.

Owsa około 150 korey po 2 rs. 85 kop. do 3 rs. 15 kop. rozprzedano.

Bardzo małą partyjkę 25 korey grochu, kupiono tanio po 6 rs. 20 kop.

Siana i słomy dostawy obfite. Ceny jednak niezmiennione.

Płacono za pud siana 40—50 i 55 kop., pud słomy 30—35 kop.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Targi warszawskie zaopatrzone są obficie niż zwykle—jest to bowiem czas przedświąteczny wedle starego kalendarza.

Co do mięsa wołowego, ceny ciągle trzymają się na jednej wysokości, oprócz polejwicy, która nieco zdrożała. Za pieczeń zrazową i krzyżówką płaci się 15 kop., mięso na rosół 13 kop., poledwiec 25 kop. za funt. Cynadry wołowe 25 kop., 4 nogi 90 kop.

Cielęcina zdrożała cokolwiek, w ćwierci 18 kop., kotlet 16 1/2, inne części 15 kop., mózdek 15, 4 nóżki 18 kop.

Wieprzowina od ezyńki 16, schab 17 1/2, inne części 15 kop. za funt. Słonina świeża i sadło 22 kop., słonina solona 24 kop., kiełbasa w jatkach 20 kop. za funt.

Prosiak po 75 do 1 rs. 50 kop.

Ceny podane są ogólnie praktykowane. Niektórzy rzeźnicy sprzedają także mięso o pół kop. taniej. W jatce p. Lenartowicza wszystkie powyższe rodzaje mięsa w wyborowych gatunkach—co się zresztą ilością zbytu tłómaczy—sprzedawane są o 1 1/2 kop. taniej na funcie. W nowych barakach w domu p. Ulrycha i p. Janasza sprzedają w jatkach mięso po 3 kop. na funcie taniej, lecz co do gatunku o wiele niższe.

Drobia dowieziono na targi obfitość wielką. Sprzedawano dosyć tanie. Indory od 2 1/2 do 4 rs. sztuka, indyczki po 1 i pół do 2 i pół rs. (żywe). Gęsi żywe pasione 1 rs. 80 kop. sztuka, kaczkę para pasionych 1 rs. 60 kop., kury stare 45 do 60 kop., kapłony 50 do 60 kop., kureczka duże po 45 kop. sztuka.

Zwierzyzny dużo też na targu. Sarny od 10—20 rs, zajace od 90 kop. do 1 rs. 50 kop., kuropatwy 1 rs. 35 kop. para, jarząbki 1.20, kwiczoły 20 kop., cyranki 1.20, dzikie kacuki 1.80 para. Głuszcze i cietrzewie po 1 rs. sztuka. Drobnie ptactwo po 10 kop. sztuka.

Ryby na wilej starego stylu bardzo licznie dowieziono. Sprzedawano je dosyć tanie. Szczupaki i karasie żywe po 40 kop. funt, karpie i liny żywe 30 kop. Świeże ryby: szczupaki 20, różki 25 kop. za funt, sandacze 25 kop., karasie 30, karpie i liny 22 i pół, okonie i leszcze 18, sum 25 kop. za funt, płotki i różne drobne od 6 do 15 kop. za funt.

Siedzie od 1 rs. 50 kop. do 4 rs. kopa, duże rosyjskie 5 kop. sztuka, śledzie wędzone 4—6 kop. sztuka. Minogi 2 do 7 i pół kop. sztuka, losoś wędzony 75 kop. funt.

Kawior od 2 rs. (w sklepach za Żelazną Bramą) do 3 rs. za funt.

Nabiał drogi. Śmietana 35—45 kop. kwarta, śmietanka 20 do 50 kop., mleko lecznicze 15 kop. litr, zwykle niezbierrane 12 kop. kwarta, zbierano 8 kop.

Maśło bez soli dobre 50 kop., śmietankowe 60 kop., solone w sklepach 37 i pół kop. za funt.

Serek mały 25 kop., twaróg 20.

Jaj kopa 1.65. Na sztuki 5 i pół kop.

Miód praśny (lipiec) 20—75 kop. za funt. Olej do jedzenia 60 kop. awarta.

Grzyby suszone 50—75 kop. za funt.

Sliwki suszone tureckie 25, węgierskie 20 kop. funt, gruszki suszone 15—25 kop. funt. Powidła 25 kop.

Mak biały i niobieski 25 kop. kwarta.

Orzechy włoskie 25 k. kopa, tureckie 18, laskowe 14 kop. kwarta; kasztany 15 kop. za funt.

Figi 20 kop. funt, daktyle 30, rodzynki malaga 40, migdały 70 kop. funt.

Jablek obfitość jeszcze wielka od 8) kop. do 3 rs. kopa.

Z jarzyn dowieziono tylko ziemniaki, które po 3 rs. 15 k. do 4 it. za korzec płacono.

J. Wł.

WYKAZ DEPEZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 3-im stycznia roku 1884-go, a niedoreczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Janothówna, Krak. Przedm. 3.—Abram Grynszpan, szpital ujazdowski.—Kunicki, Braeka 7.—Alfreda Matuzewska, Wspólna 18.—Braun.—Szafranski, Elektoralna 13.—Oficer Eljaszewicz, hotel nadwiślański.—Pik, Zgoda 1.—Tuchband, sklep, Grzybów 3.—Jakowicki, Szpitalna.—Lubiec, Nowolipki 3 m. 12.—Szejnman, Dzika 22.—Pułkownik Modrach, Frańciszkowska 20.—Swida, Elektoralna 15.—Ingber, Miła 9.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

Centralna stacja telegraficzna zawiadamia osoby życzące sobie w roku 1884-ym odbierać depesze ze skróconym adresem, ażeby we właściwym czasie niszczali się z opłaty dla uniknięcia nieporozumień, mogących ząd wyniknąć.

S Z A R A D A.

Nad pierwszą rosną drugie trzecia.
Cale są postrachem na świecie.

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w nrze 333.

A.—Abrakadabra.

1) Altówka. 2) Achab. 3) Askur. 4) Amnetyka. 5) Amalryk. 6) Angora. 7) Akal. 8) Akwarella. 9) Algenib. 10) Apolloder. 11) Alhambra.

Najpierw nadeszła dokładne rozwiązanie pp. Marja Burkiewicz i p. Bernard Krykus.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu S. Z. w Piliicy.—Uwagi sz. pana zakomunikowaliśmy pod właściwym adresem. Powinno to odnieść lepszy skutek.

— Panu Maur. B.—I owszem. Może sz. pan być wliczony w poczet prenumeratorów i otrzymać początek powieści „Zaklęty dwór“.

— Panu S. Sk.—W uwadze naszej szło o to, żeby łazienki otwierane były w niedziele nie w godzinach przedpołudniowych, podczas nabożeństwa, lecz po południu. Jednorazowe otwarcie łazienek akcyjnych w niedziele dnia 23-go b. m. przez cały dzień było wprawdzie dogodnością, lecz nie uczyniło zadość stałej potrzebie.

— Panu L. S.—Forma i treść nie odpowiadają wymaganym przez nas warunkom.

— Panu Leopoldowi W. w Sk.—Sposób wypłaty procentu bardzo dowcipny, ale ze względu na następstwa jakimi zagraża zalecać go ogólnie nie możemy.

— Waletowi kier.—P. Zuberbier na Krakowskim-Przedmieściu.

— Panu Wiktorowi Z. ziemianinowi.—Najchętniej uwzględnimy.

— Oficjaliscie prywatnemu z lubelskiego.—Do sprawy tej wrócimy jeszcze nieraz. W tej formie drukować nie można.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— Panu L. H. w G.—Do końca roku 1883-go.

— Panu A. S. na Pradze.—Nie wyszły.

Lecznica bezpłatna

dla biednych chorych, Podwale nr 22.

Dr Kulesza—choroby wewnętrzne, codz. od 9—10.
Dr Lanbau—choroby szereg i zębów, codz. od 10—11.
Dr Bondy—choroby wewnętrzne i dzieci, od 11—12, poniedziałki, czwartki i soboty.
Dr Szokalski i dr Piaszczyński—choroby oczu od 11 do 12, wtorki, czwartki i soboty.
Dr Stockmann—choroby kobiet, od 11—12, wtorki i piątki.
Dr Malinowski—choroby wewnętrzne i dzieci, od 12—1, poniedziałki, środy i piątki.
Dr Biegański—choroby kobiet i dzieci, od 12—1, wtorki i soboty.
Dr Sztayner—choroby chirurgiczne—codz. od 1—2.
Dr Zweigbaum—choroby kobiet, codz. od 1—2 z wyjątkiem wtorków.
Dr Goldflam—choroby wewnętrzne i nerwowe od 2—3 wtorki i piątki.
Dr Sieragowski—choroby skórne i weneryczne, codziennie od 2—3.
Dr Okszewski—choroby krtani i gardła, piątki od 2—3.
Dr Sztubarth—choroby kobiet, od 3—4, poniedziałki i czwartki.

Lecznica otwarta jest codziennie z wyjątkiem świąt i niedzieli

W ambulatorjum szpitala

DZIECIĄTKA JEZUS

udzielają bezpłatnie porady następujący lekarze, Z chorobami wewnętrznymi i dziećmi, codziennie, od 10 do 11 przed południem, dr Maczawski.

Z chorobami zewnętrznymi, codziennie, od 12 do 1 w południe, dr Krajewski.

Z chorobami uszu, w poniedziałki, środy, czwartki i soboty, od 11 do 12 w poł., dr Modrzejewski.

W ambulatorjum szpitala św. Ducha

przychodzącym chorym udzielają bezpłatnej porady następujący lekarze:

1. W chorobach wewnętrznych codziennie od godziny 10 do 11 rano dr **Kwieciński**.

2. W chorobach chirurgicznych codziennie od godziny 11 do 12 rano dr prof. **Kosiński**.

3. W chorobach gardła, krtani i nosa we wtorki i piątki od godziny 10 do 12 rano dr **Sokolowski**.

4. W chorobach uszu i nosa w poniedziałki i piątki od godziny 4 do 5 po południu dr **Benni**.

Szpital ewangelicki.

W ambulatorjum szpitala, chorym przychodzącym, udzielają porady:

Codziennie od godziny 10-tej do 11-tej rano

w chorobach wewnętrznych:

Dr Jan Liebchen,
Dr Aleksander Wolff.

W chorobach chirurgicznych:

Dr Władysław Stankiewicz.

W poniedziałki zaś i piątki:

w chorobach organów moczopłciowych.

TEATRA.

WIELKI Dziś: „Faust”.—SALE REDUTOWE. Dziś: „Marynarz”, „Uściskajmy się” i „Iskierka”.—MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Wesele Oliwety”.

ECHO MUZYCZNE I TEATRALNE.

Jedyny polski tygodnik, poświęcony sztuce,

zamieszcza artykuły o teatrze, muzyce, literaturze obu tych działów, powieści, poezje, komedje, i t. p. prace estetyczne, ilustracje, zaś co drugi numer daje **bezpłatne dodatki nutowe**, składające się z najnowszych utworów zagranicznych i krajowych, zarówno z muzyki poważnej jak i lekkiej w łatwym układzie, instrumentalnej i wokalne.

Prenumerata kwartalna rubli 2, roczna rubli 8; z przesyłką kwartalnie rubli 2 1/2, roczna rub. 10. Abonenci całorocznicy otrzymują premjum złożone z 6 poczwórnej gabinetowej wielkości portretów fotograficznych znakomitej świateł teatralnego i literackiego. Adres redakcji: Senatorska 18. (17)

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej fabryczno-lódzkiej

na zaszczyt wezwać pp. akcjonariuszów, stosownie do §§ 33, 34 i 35 ustawy Towarzystwa na ogólne zgromadzenie nadzwyczajne, mające się odbyć w Warszawie w dniu 18 (30) stycznia 1884 r. o godzinie 1 ej po południu w sali posiedzeń rady zarządzającej przy ulicy Marszałkowskiej pod n-rem 1066p, celem powzięcia uchwały względem połączenia Towarzystwa drogi fabryczno-lódzkiej z Towarzystwem drogi żelaznej Iwangród-dąbrowskiej.

Dla otrzymania prawa uczestniczenia w tem zgromadzeniu pp. akcjonariusze obowiązani są złożyć swoje akcje lub świadectwa depozytowe Banku państwa, Banku polskiego, lub Najwyżej zatwierdzonych banków prywatnych z kapitałem zakładowym minimum 500,000 rs. najpóźniej do godziny 3-iej dnia 4 (16) stycznia 1884 r. w jednym z niżej wymienionych miejsc:

w Warszawie w kasie głównej Towarzystwa;
w St. Petersburgu w Banku międzynarodowym;
w Berlinie w Mitteldeutsche Creditbank Filiale Berlin.

Na złożone akcje lub świadectwa depozytowe, pp. akcjonariusze otrzymają kwity, na zasadzie których wydane będą karty wejścia.

Dla prawomocności uchwał obecnego zgromadzenia, stosownie do § 31 ustawy, potrzebną jest obecność 30 akcjonariuszów posiadających 1/5 wypuszczonych akcji.

Warszawa dnia 17 (29) grudnia 1883 r. (14)

— **W warszawskim szpitalu dla dzieci** przy ulicy Aleksandra nr 23, udzielają porady chorym przychodnim: od godziny 10 1/2 do 12 w południe w chorobach wewnętrznych; naczelny lekarz dr Sikorski i d-rowie ordynujący Biegański, Dudrewicz i Malinowski; w chorobach chirurgicznych dr Peszke; w chorobach ocznych dr Przybylski. (4076)

— Pani Karolina **Hurst** udziela lekcji angielskiego, Chmielna nr 8, mieszkania 6. (4)

Największa ślizgawka w Warszawie i góry lodowe są:

900 kroków za belwederską rogatką, wejście tylko od strony belwederskiej szosse, codziennie otwarte od 10-iej rano. W niedzielę 25 grudnia 1883 r. (6 stycznia 1884 r.) będzie grać orkiestra lejbgwardji grodzieńskiego pułku od godziny 1-ej po południu, wieczorem iluminacja ogrodu i stawu, o godzinie 9 wielki fajerwerk. Sala ogrzewana na 800 osób. Przy niej kontramarkarna dla chowania rzeczy. Cena wejścia od dorosłej osoby kop. 20, od dzieci 10 kop. Szczegóły w afiszach na rogach. (11)

— **Czytelnia Kasyldy Kutikowskiej** zaopatrzona w nowości w pięciu językach, **Elektoralna nr 7.** (1)

— Dr **J. Kuniewicz** ordynator kliniki akuszeryjnej Ces. warsz. uniw., przeniósł mieszkanie z Nowego Świata na Marszałkowską nr 42. Przyjmuje z chorobami kobiet codziennie od 12—2. (4319)

D. SINGER

mieszka w Łodzi, ulica Dzielna 1371, dom Bussa. (28)

LECZNICA

przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna nr 1.

Od g. 10—11. **Dr Kulesza**, choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczypanie ospy. Codziennie.

Od g. 11—12. **Dr Stockmann**, choroby kobiece. Poniedziałki, środy, czwartki i soboty.

Od g. 11—12. **Dr Kępiński**, choroby oczu, codziennie prócz świąt.

Od g. 11—12. **Dr Tyrchowski**, ordynator kliniki położniczej, choroby kobiece, niedziele, wtorki i piątki.

Od g. 12—1. **Dr Talko**, choroby oczu, wtorki, czwartki i soboty.

Od g. 12—1. **Dr Bondy**, choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczypanie ospy, codziennie.

Od g. 1—2. **Dr Gabszewicz**, ordynator kliniki chirurgicznej, choroby chirurgiczne i zębów, codziennie.

Od g. 1—2. **Dr Teresa Ciszewicz**, choroby kobiece, niedziele, wtorki, czwartki i soboty.

Od g. 2—3. **Dr Ruppert**, ordynator kliniki terapeutycznej, chor. wewnętrzne (spec. krtani i gardzieli), codziennie.

Od g. 2—3. **Dr Grekowicz**, choroby kobiece, poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 3—4. **Dr Wikarski**, choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecięcego, poniedziałki, środy i soboty.

Od g. 3—4. **Dr Mleczko**, choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 4—5. **Dr Fabian Aleksander**, choroby wewnętrzne (specjalnie nerwowe elektro i hydroterapia), codziennie.

Dr Bondy i Kulesza szczepią ospę humanizowaną, przez siebie zebraną, w godzinach przyjęcia.

Opłata za poradę 25 kop. — 4230 —

— **Najporczywszy katar** prędko i niekosztownie się leczy polykaniem dwóch kapsulek Guyota przy każdym jedzeniu. Dawniej były czarne i nieprzyjemnie się łykały; obecnie są białe i wyglądają jak cukierki. Na każdej kapsulce wydrukowany jest podpis E. Guyot. Na etykiecie powinien być ten sam podpis w trzech kolorach i adres: 19 rue Jacob Paris. Dzieci i osoby nie mogące tych kapsulek łykać, używać mają ciasta Regnaulda, najlepszego ze wszystkich ciast pectoralnych. (3)

— Na posiedzeniu komitetu Towarzystwa resursy obywatelskiej, wylosowano następujące numera obliwów subrogacyjnych 100-rublowych: 38, 60, 72, 85, 216, 301, 309, 365, 371 i 404. Należność za okazaniem obliwu, odebrać można od dnia 15-go stycznia roku 1884-go w kancelarji resursy obywatelskiej. (19)

GRYPA.

(Opowiadanie lekarskie).

W r. 1580 grypa zjawiała się pierwszy raz w Europie. W 1780 grasowała podług Geoffroy tak silnie, że teatry, trybunały i kościoły metropolitański musiały być zamknięte. Widowiska opery nie było przez jeden dzień, zamilkły obrony adwokackie w Châtelet, a muzyka w Notre-Dame przzerwana była przez trzy dni.

Wszystkie pory roku, wszystkie klimaty są dla grypy przystępne; ona uderza zarówno wszystkie rasy, jak obie plecie, starych, młodych i dzieci nawet.

Grypa wywołuje się wskutek zmian temperatury. Nie postępuje drogą sobie zakreślona jak cholera, ale się tak raptownie rozszerza, że niepodobna przypuścić, ażeby się przez ludzi udzielała, widocznie więc trucizna grypy w powietrzu się wywołuje.

Miejmy nadzieję, że p. Pasteur w swoich poszukiwaniach odkryje jej mykrob.

Ponieważ nie ulega kwestji, że drogami oddechowymi grypa się udziela, tedy więc trzeba się przed nią zabezpieczyć, a najodpowiedniejszym i uznanym środkiem dotychczas jest: użycie pastylek smolowych Gerandela, które zapelniając naczynia oddechowe waziewem smoły, zabójczym dla mykrobów, tem samym wstęp im zamykają. O tych pastylkach można wyrzec, że są przeciwdziałaczami grypy. Jedno pudełko wystarcza do zabezpieczenia się przeciw tej strasznej chorobie, której rozszerzeniu się obecna pora sprzyja.

Te jedynie pastylki smolowe miały sobie przyznana nagrodę przez jury międzynarodowej wystawy paryskiej w roku 1878 i podane były doświadczeniu wskutek zdania rady zdrowia.

W Rosji z aprobacji rady lekarskiej Cesarstwa są przez rząd dozwolone.

Pudełko zawiera 75 pastylek i jest do nabycia we wszystkich aptekach. O sprzedaż hurtową trzeba się zgłosić do wynalazcy M. Gerandel pharmacion à Sainte Menchould (France). Składy w Warszawie u pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego drogistów. (2)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Przygnębiona, pocieszyłam się tem, żeś nie zapomniiał o mnie, za co ci stokratnie dziękuję. Cieszę się nadzieją, że ciebie niedługo zobaczę i to dodaje mi sił do zwalczania tego co cierpię. O! żebyś wiedział jak okrutne życie pędzę. Zachowaj w sercu pamięć i chciej mnie tem samym obdarzać uczuciami. Pisz jaknajczęściej, wiesz jak drogi dla mnie każdy list od ciebie. Do widzenia. — Broszka. (31)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4-go stycznia 1884 r.

W eksle:	Z konc. giełdy	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	56 87 1/2		
Londyn 1 funt sterl. " "	10 30		
Paryż 100 franków " "	41 15		
Wiedeń 100 guld. " "	35 75		
Papiery publiczne:			
4% Listy z 3 okr. ser. I i II	100 55		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 20		
Listy zast. m. "Warsz. serji I	96 50		
" " " " " " " " " "	93 80		
" " " " " " " " " "	93 00		
" " " " " " " " " "	92 20		
Listy zast. m. "Łódz. serji I	—		
4% Listy likwidacyjne duże	88.50		
" " " " " " " " " "	88.00		
Bilety "Banku Ces. ser. I, II, III	—		
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—		
" " " " " " " " " "	1866		
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91 85		
II " " " " " " " " " "	91 85		
III " " " " " " " " " "	91 85		
Akcje i obligacje:			
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—		
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—		
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—		
Akcje dr. żel. fabryczno-lódzk.	—		
Akcje Banku handl. w Warsz.	—		
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—		
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—		
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—		
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—		
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—		
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—		
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lf 7.	—		
Akcje Tow. Łazienek i Łs; ni	—		
Akcje Tow. zakt. przędz. Zaw.	—		

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 16 2/3
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II w. 129 1/6
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 84 13/18
Od listów likwidacyjnych kop. 35 5/9

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 4-go stycznia 1884 r.

	Pud	Korzen
	od do	od do
	k o p i e j e k	
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—
" " " " " " " " " "	—	—
" " " " " " " " " "	—	—
" " " " " " " " " "	—	—
" " " " " " " " " "	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	570 575
" " " " " " " " " "	—	553
" " " " " " " " " "	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies " " " " " " " " " "	—	285 315
Gryka " " " " " " " " " "	—	—
Rzepak letni " " " " " " " " " "	—	—
" " " " " " " " " "	—	—
" " " " " " " " " "	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	620
Ziemiaki " " " " " " " " " "	—	—
Masło świeże funt " " " " " " " " " "	—	—
" " " " " " " " " "	—	—
Siana pud " " " " " " " " " "	40 50	—
Słomy pud " " " " " " " " " "	30 35	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—
" " " " " " " " " "	—	—
" " " " " " " " " "	—	—
" " " " " " " " " "	—	—

Cena okowity:
z dnia 4-go stycznia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 64.
wiadro rs. 8 kop. 11.

Przez Rząd zatwierdzony i kancjuszowany
DOM KOMISOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

- 1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
 - 2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
 - 3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
 - 4) Dywany, serwety, lustra, zyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
 - 5) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i wszelkie wyroby galanterijne, kufrы, walizy i t. p.
- Otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 12

Zaproszenie do przedpłaty na Ziemianina. Rok XXXIV.

Ziemianin, tygodnik rolniczo-przemysłowy organ Centr. Tow. Gospod. w W. Ks. Poznańskim, wychodzi co Sobotę w Poznaniu w formie 1—1/2 arkusza in 4-to. — Pismo to zapisywać można przesyłając prenumeratę wprost do Redakcji w Poznaniu ulica Ś. go Marcina 28.1, albo też w składzie głównym na Królestwo i Cesarstwo w księgarni p. Maurycego Orgelbranda w Warszawie, Krakowskie — Przedmieście. — Cena roczna w Warszawie rs. 6. — Kwartalnie rs. 1 k. 50. Z przesyłką na prowincję rocznie rs. 7 k. 20. Kwartalnie rs. 1 kop. 80.
Redakcja Ziemianina w Poznaniu.
3227R **Ul. Ś. go Marcina 28.1.**

Suknie ślubne, balowe, wizytowe i skromne.	od 2 rs.	Okrycia, szuby na wacie i safony na futrze.
za robotę okrycia	W PRACOWNI SUKIEŃ I OKRYĆ DAMSKICH	za robotę sukni
	ANNY Dzielna № 7b, gdzie sądy pokoju.	
Sukienki dla dzieci i mundurki dla uczennic.	S. J. po	Krój najświeższy, wykończenie eleganckie.

SZKOŁA.

Do nowo-otwartej szkoły przyw. męskiej 2-klasowej, przygotowującej uczniów do gimnazjów rządowych, przyjmują uczniów do gimnazjów przychodnich i pensjonarzy na drugie półroczje szkolne. — **Jan Nepomucen Durecki**, przełożony, Włodzimierska № 2a, mieszkania № 5.

POLOWANIE

4931
w Ossowie, pod Grodziskiem, do wydzierżawienia. Wład. Kobyliński, Świętokrzyska 21.

Dla Dzieci i Młodzieży

najwłaściwsze podarki posiada

Wydawnictwo **ZABAWEK i GIER** Pedagogicznych,

A. J. Wiśniakowskiego w Warszawie,

Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła św. Arny (d. Bernardynów).
Handlującym oraz Osobom biorącym większe partie odstepuje się rabat. Katalogi na żądanie gratis, franco.

Opakowanie w drewnianych pudełkach. 2578R

Nowości na 2 miesiące przed świętami Bożego-Narodzenia.

Tom wypada
30 kopiejek.

Tom wypada
kopiejek 30.

Tanie Zbiorowe Wydanie

POWIEŚCI

Józ. Ign. Kraszewskiego,

SERJA NOWA.

Rozpoczęta w roku 1883 wychodzić będzie w r. 1884. W roku ubiegłym wyszło 20 tomów; — w przyszłym wyjdzie znów 20.

W wydaniu tem mieszczą się powieści dotychczas w tanich wydaniach nie egzystujące.

Zadna z powieści wydrukowanych w wydaniu zwanem jubileuszowym w tej serji

powtórzoną nie będzie.

W roku 1883 wydane 20 tomów zawierają w sobie powieści:

Boża Opieka; — W mętnej wodzie; — Dzieci wieku; — Piękna Pani; — Macocha; — Pałac i Folwark; — Na cmentarzu, na Wulkanie; — Papiery po Glince; — Morituri.

Cena wszystkich 20 tomów razem rs. 6, z przesyłką pocztą rs. 7.

Warunki prenumeraty na r. 1884.

w Warszawie:

kwartalnie (za 5 tomów), rs. 1 k. 50.
półrocznie " 10 " " 3 " —
rocznie " 20 " " 6 " —

Poczta:

kwartalnie (za 5 tomów) rs. 1 k. 75.
półrocznie " 10 " " 3 " 50.
rocznie " 20 " " 7 " —

W Warszawie można też opłacać miesięcznie po kop. 50.

MICHAŁ GLÜCKSBURG.

Wydawca, ulica **KRÓLEWSKA** № 5.

3318r

ATENEUM

PISMO NAUKOWE i LITERACKIE

wychodzić będzie w ciągu roku 1884 jak dotychczas na początku każdego miesiąca zeszytami najmniej 12 arkuszy druku zawierającymi.

Prenumerata **Ateneum** w Warszawie, w guberniach Królestwa i Cesarstwa, oraz we wszystkich krajach należących do związku pocztowego wynosi:

Rocznie rs. 12, Półrocznie 6, Kwartalnie 3, (tylko w Warszawie).

Prenumeratorów z prowincji upraszamy o nadsyłanie prenumeraty bezpośrednio do

3299r

REDAKCJI ATENEUM, Włodzimierska 14.

OBRAZY

tylko oryginalne,

starej i nowej szkoły, są na krótki czas, bo tylko w przejeździe, w Hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej, w № 15, do obejrzenia i kupienia, przez cały dzień. 4939

Do nowej fabryki produktu, mającego zbyt zapewniony, poszukuje się

Wspólnika,

z kapitałem 5—6,000 rs. głównie dla osobistego udziału, w interesie wymagającym czynnego zajęcia się obydwu wspólników. Reflektanci raczą adresy swe złożyć w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera, Senatorska № 18, pod lit. **X. Y. Z.** 3273R

BREMER,

posiadająca język francuski, niemiecki, muzykę, oraz przedmioty, klasyczne, udziela lekcji we własnym mieszkaniu lub na mieście. Ulica Bednarska № 14. 27

Jakub Bobrowicki, gebürtig aus „Rynia Wieś“ Parochie Dobre, mit Fr. **Auguste Eisermann**, geb. aus Liebenmühl. machen hiermit bekannt, dass Personae, welche irgend einen Anspruch gegen unsre Vermählung haben, können sich an das kgl. Amtsgericht zu Berlin melden. — Berlin 1/1 1884.

23 **Jakub Bobrowicki.**

Do Magazynu Mód pod firmą M-me Alexandrine, Czysta № 6, potrzebna jest

PANNA

kompletnie zdana do fastygowania. 26

Sklepowa

przyjemnej powierzchowności, umiejscowiona przy maszynie „Singer“, władająca językami polskim, niemieckim i ruskim, znajduje korzystną posadę. Wymagana jest kaucja rs. 200. Oferty wraz z fotografią pod lit. **W. B. № 52**, restanțe Radom 24

DZIELA ILLUSTROWANE.

232

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

poleca następujące dzieła ilustrowane w wydaniu wytwornym na welinie, w ozdobnych oprawach, ze złoconymi brzegami:

- „**MARJA**“, powieść Ukrainka **A. Malczewskiego**, z 8 fotografiami, podług rysunku E. M. Andriollego. — Wydanie trzecie. Rs. 10
- Toż samo wydanie w formacie 8-ki, ozdobnie oprawne Rs. 4
- Toż samo wydanie w formacie 16-ki, ozd. opr. Rs. 2
- „**STARA BASŃ**“, powieść z IX wieku, przez **J. I. Kraszewskiego**. Ilustrował E. M. Andriolli. — Wydanie jubileuszowe z portretem Autora. Rs. 12
- „**PAMIĘTNIKI KWESTARZA**“, przez **Ign. Chodźkę**, z 12 rycinami E. M. Andriollego. Rs. 15
- „**PAN TADEUSZ**“, **A. Mickiewicza**, z ilustracjami E. M. Andriollego. Rs. 25
- „**MOHORT**“, rapsod rycerski, z podania **Wincentego Pola**, z 24 ilustracjami Juliusza Kossaka. Rs. 13
- „**URODZONY JAN DĄBORÓG**“, — Dzieje jego rodu, głowy i serca przez niego samego opowiadane. — Rytmem spisał **Wł. Syrokomla** (L. Kondratowicz). Ilustrował E. M. Andriolli. Oprawne. Rs. 6
- W oprawie ozdobniejszej ze złoconymi brzegami Rs. 8

Fabryka Wyrobów Kotlarskich
POD FIRMĄ

B-ci Czajczyńskich,

w m. **Koninie**, zbudowała w dobrach moich Aparat gorzelany, systemu (Szampiona) ciągły najnowszej konstrukcji. Sumienne wykonanie robót, uczciwe spełnienie podjętych zobowiązań, zniewalają mnie do publicznej podziękii firmie, jak również polecenie jej interesowanym właścicielom gorzeli.

Zarazem uważam za obowiązek nadmienić, że przy możliwie przystępnych cenach, aparat wykonany wzorowo, wyjątkowo okowity przy 95% próbie Trallesa, odpowiada wszelkim wymaganiom, firma więc rzeczona zasługuje na poparcie i rozpowszechnienie.

Mieczownica d. 20 G udnia 1883 r.

M. Chrzanowski,

33 właściciel dóbr Mieczownicy.

Skradziony został z mieszkania przy ulicy Siennej № 6,

Pugilares skórzany

w którym się znajdowały rozmaite kwity, metryka Andrzeja Gottschalk i dzieci, oraz rewers na rs. 300, na imię Karoliny Wilde i córki Julji, wydany przez Małżeństwo Pando Bonifaci w Ochocie. — Zastrzega się, aby nikt takowych nie nabywał. 31

Nagrody rs. 10.

otrzyma ten, kto za znać lub odprowadzi do rządu domu № 29, przy ul. Królewskiej PSA szerści szarej, z rasy wielkiej „Leonberga“, wabiącego się IKS, wybiegłego lub skradzionego z tegoż domu, d. 2 Stycznia 1884 r. 25

JABŁKA

po niskich cenach w ogrodzie Pomologicznym. Nowogrodzka 36, obok nowego kościoła.

Ślizgawka w Łazienkach.

Warszawski Rieczny Yacht-Klub, ma honor donieść, iż uroczyste otwarcie ślizgawki, nastąpi w Niedzielę d. 25 Grudnia (6 Stycznia). Blizsze szczegóły w afiszach. 26R

Ogłoszenie.

W dniu 28 Grudnia (9 Stycznia) 1883/4 r. w kancelarii Hypotecznej Henryka Ciunkiewicza będzie sprzedany przez publiczną licytację dom pod № 1549W, przy ul. Twardej i Chmielnej. Licytacja rozpocznie się od 36,000 rs. Nieruchomość obciążona jest pożyczką T. Kred. m. Warszawy, w summie nominalnej 24,000 rs. 14

Do wynajęcia w domu narożnym

Lokal z ogrodem

na zakład restauracyjny, złożony z 5 pokoi, sali bilardowej, kuchni, oddzielony od reszty posesyji parkanem. — O warunkach dowiedzieć się można Ciepła № 1, mieszk. 16. 4

Bezpłatna porada ambulatoryjna dla niezamożnych chorych w Klinikach Szpitali:

Dzieciątka Jezus i S-go Rocha.

Prof. Dr Popow, choroby wewnętrzne w Wtorai i Czwartki, od godz. 11 do 12 $\frac{1}{2}$ w Szpitalu Dzieciątka Jezus.

Prof. Dr Efremowski, choroby chirurgiczne od 12 do 1 $\frac{1}{2}$, codziennie w Szpitalu Dzieciątka Jezus.

Prof. Dr Wolfring, choroby oczu od 12 do 1 $\frac{1}{2}$ p. p. codziennie w Szpitalu S-go Rocha. 2798—R

Najtaniej Obrączki

dukatorów 94 i 56 pr. wykończam w przeciągu jednej godziny. — **Henryk Juwiler, Nowy-Sw at 59**, mieszk. 15. 39R



Faetony

do sprzedania, Wolanty, Bryezki, Kocz z foteklem, to wszystko na jednego i na parę koni. — Ulica Śliska № 13. 30

SLIZGAWKA

przy ulicy Oboznej jest codziennie otwarta od g. 9 do zmierzchu. Wejście od każdej strony 15 kop. a przy muzyce 20 kop. Uczniowie gimnazjów kop. 10, a przy muzyce 15 kop. Upraszamy się o nie wchodzić z psami. 29

A. Tatarkiewicz,

znany z gry fortepianowej do tańca, przyjmuje zamówienia na wieczory. Chmielna 26.

KWIT

uwalniającej od wojska, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Miła 17a, mieszk. 12, od godz. 4 do 6. 15

!!Pakonek Amerykański!!

!!Ważne!!

Dla pp. Fabrykantów

o 25% tańszy od cen praktykowanych, Pakonek Amerykański we wszystkich grubościach, w najlepszym gatunku, polecają 3330r

F. Wierzbicki i S-ka
róg Wierzbowej i Trebackiej.

!!Pakonek Amerykański!!

Do sprzedania

Suknia Paryzka

wieczorowa nowa za rs. 170! **SOFA** za rs. 75. — Plac S-go Aleksandra № 12, m. 3. 4880

Przygotowanie i sprzedaż poniżej wymienionych środków, jako w składzie swoim nie zawierających żadnych szkodliwych zdrowiu części składowych, dozwolone jest na ogólnych zasadach handlu.

Nowo otworzone Uniwersalne Laboratorium

Najnowszych Chemiczno-Technicznych Wynalazków i Kosmetyków

Rokossowski et Hakebeil,

w Warszawie, Nowy-Swiat № 13, róg Jerozolimskiej, poleca:



„Siejbowłos” środek na porost włosów na głowie i brodzie, stanowiący działy, usuwający łupież, wstrzymujący natychmiastowo wypadanie włosów, jest koroną wynalazków leczniczych. Przekonani będąc o rzeczywistej szkodliwości „Siejbowłosu” przez tysiączne, a zawsze skuteczne próby, śmiało rzucając nasz wynalazek w oczy wszystkim kłamstwom i całej nieuczynnej nieuczynnej blade, pewni stanowczo chwalebne zwycięstwa. „Siejbowłos” jest tylko wyciągiem z korzenia rośliny wodnej Paszczy Białowieckiej. Racjonalne, dłuższe użycie tego środka, bezawodnie **nadaje gęsty, trwały porost na głowie i brodzie**, mylnem bowiem bez zaprzeczenia jest twierdzenie, jakoby korzenie włosów wypadły miały, o czym każdy przekonany się może, przyjrząwszy się dokładnie wypadłemu ze swej osady włosowi na którym bezwarunkowo korzeń rośliny włosowej nie znajduje, gdyż proces zwany **wypadaniem włosów**, jest li tylko skutkiem osłabienia włosowych korzeni, powodującym urywanie się włosa, przy samym tymże korzeniu. **Cały sekret wielkiego wynalazku** polega na zastosowaniu czynnika, pobudzającego zmarła i zastępnego, lub mało rozwinięta gruczołki włosowe do życia, a tem samem do wydajności porostu włosów. Fakt ten fizjologiczny **niejednokrotnie stwierdzony i zadecydowany został przez najpierwszą powagę medyczną.**

„Siejbowłos” śmiało, jako **najpewniejszy** środek polecać można osobom, chcącym posiadać gęsty, trwały porost włosów na brodzie i głowie, a szczególnie **pięknym** Damom.

Uniwersalne Laboratorium pewne stanowczo świętych skutków użycia „Siejbowłosu”, solennie gwarantuje zupełny zwrot kosztów całej kuracji, jeżeli takowa racjonalnie prowadzona będąc, okazaćby się mogła nieskuteczną, (co bezwarunkowo jest niemożliwe).

Uwaga. Dla ostatecznego przekonania ogółu, że nareszcie istnieje naprawdę skuteczny środek na porost włosów na brodzie i głowie, urządzoną została w Laboratorium **kuracja „Siejbowłosem”** gdzie każda osoba leczonej będzie **bezpłatnie**, aż do ukazania się porostu na głowie lub brodzie.

Cena flakonu w pudełku z objaśnieniem, szczerzątką i miseczką **rs. 2.50**, z przesyłką pocztą lub za zaliczeniem przez kolej **rs. 3**. Nabywać można tylko w Kantorze Uniwersalnego Laboratorium i u najpierwszorzędniejszych pp. Fryzjerów i Składników.

Oprócz „Siejbowłosu”, poleca się **Puder Jana Hakebeila**, aptekarza; **Proszek do zębów „Kapitana Web’a”**; „Lilionese” środek uniwersalny, udelikatniający **pleć** i niszczący **piegi**; **Aksamitki elektromagnetyczne**, ułatwiające ząbkowanie u dzieci; „**Preservative pour messieurs**”, bezawodny ochronny środek. **Pomady, Kosmetyki, Perfumy** itd., itd., jak również **różne Preparaty technicznego użytku**, jak: **Lakiery, Smarowidła do wozów, maszyn** etc. etc.

Uniwersalne Laboratorium Najnowszych Chemiczno-Technicznych Wynalazków i Kosmetyków

ROKOSSOWSKI & HAKEBEIL,
w Warszawie, Nowy-Swiat № 13, róg Jerozolimskiej.

OLIWA NICEJSKA,
Octy stołowe i Essencja Octowa Frankfurtska,
znajdują się w znacznych zapasach w

Składach Materiałów Aptecznych 2916R
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5 i ulica Marszałkowska № 52,
obok kościoła PP. Kanoników pomiędzy Świętokrzyżką i Rysią,

Ceny przystępne, — Towar wyborowy.

KEFIR.

WYRÓB i SKŁAD

D-ra **WYSZYŃSKIEGO,**

ulica Krucza № 21 i Aleje Jerozolimskie № 9,

sprzedaje się w aptekach, pp.: Ziemińskiego, Marszałkowska; Wójcickiego, Nowy-Swiat; Turskiego, Karmielicka; Ołtuszewskiego, Nowe-Miasto; Popiela i Wilezyńskiego, Aleje Jerozolimskie i w Handlu Napiątku Boguckiego, Chmielna № 4 4982

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako nie zawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Dra Fr. Lengiel'a

Balsam brzozyowy.

Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat, jest najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co pleć staje się nadzwyczaj białą i delikatną. — Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospow, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwonosć nosa, węgry i inne nieczystości skóry. — Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.**

Składy w Warszawie: u p. **Aleksandra Kocha**, Krakowskie-Przedmieście Nr 83 i u p. **Leona i S-ki**, Nowo-Senatorska 4.

HEMORRHOIDY

Bezwzględne uśmierzenie bólu i radykalne wyleczenie w przeciągu kilku dni następuje przez użycie **PIGULEK i POMADY SCORDIUM** Doktora **LEBEL** André, 8, rue d'Enghien, PARIS.

W Warszawie skład w aptekach.

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS z essencji drzewa sandalowego w połączeniu z essencjami balsamicznymi są zalecane przez lekarzy na **choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.**

„Z powodu delikatnej karukowej obłonki **KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** trawia się przez osoby najwrażliwsze nawet i nie szkodzą w niczem **żołądkowi.**”

(Gazeta Szpitali Paryskich).

Zażywać 9 do 12 kapsułek dziennie. Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu. Należy wystrzegać się podrobieni i wymagać jako gwarancję, na każdym flakonie **KAPSULEK MATHEY-CAYLUS** markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis:

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincji za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Dra Rabuteau.

Z powodu powziętego zamiaru otwarcia sklepu, (którego obecnie właśnie poszukuję), urządziłem w mieszkaniu

ZUPEŁNĄ WYPRZEDAŻ

Bizuterji złotej i srebrnej, niżej kosztu.

Pierścionki złote, 56 pr., od rs. 1.20, do 75 rs., Kolczyki, Medaljony, Bransoletki, Spinki, Szpilki, Dewizki, Kolijki, Krzyżyki, Pamiątniki Chrztu, Naparstki.

HENRYK JUWILER.

Nowy-Swiat № 59, gdzie fotografia p. Brandla, mieszkania 15. 40R



Zawiadomienie.

Z powodu zgonu Barona Seekendorff-Broock,

Stado owiec kamgaruowych

czystej krwi Rambouillet
w **Sternfeld,**

sprzedane zostanie w d. 14 Lutego 1884 r., z **wolnej ręki, ryczałtowo lub częściowo.** Bliższych szczegółów udziela Dominiom **Broock**, stacja pocztowa Hohenmoeker, Pomorze, stacja Sternfeld, droga żelazna północno-berlińska. 33R

Posady poszukuje

PIWOWAR

mogący złożyć kaucję, z praktyką w większych browarach austriackich, obecnie zajęty w jednym z średnich browarów w Bawarii, pragnie zmienić miejsce; posiada języki niemiecki i słowiański; posiada najlepsze świadectwa. — Łask of. pod lit. **H. S.** przyjmuje dom handlowy **J. Landgraf** w **Bambergu** (Bawaria). 24R

!!Pianista!!

przyjmuje zamówienia na wieczory i wesela tańcujące. Wspólna № 18, mieszk. 8. 35

Oliwa Prowancka

prosto z Nicei, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Szpitalna № 3, mieszk. 6, od godz. 12—4. 34

Plac 11,222 łok.

przy ulicy Rozbrat, jest do sprzedania po niskiej cenie i pod korzystnymi warunkami. Wiadomość: Krochmalna 31a, mieszk. 6. 31R

Subjekt handlowy

potrzebnym jest zaraz do **Handlu Win J. Zahorskiego**, Marszałkowska № 51, tylko z dobrymi świadectwami. 38R

Inspektor

Niemiec, znający język polski, posiadający dobre świadectwa, poszukuje miejsca jako inspektor, dozorca, albo też nadzorca leśny. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze tegoż pisma, pod lit. E. B. 32

Sirop du Dr. FORGET

używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom** nerwowym i **Katarom**, **bezsenności** i **wszelkim cierpieniom piersiowym**. Zadawalnia i lekarzy i chorych. Łyczeczka od kawy wystarcza, w Paryżu ulica Vivienne 36 w Apteczce D-ra Chable.

Parowa fabryka Czekolady, Cukrów deserowych angielskich, Karmelków i Fruktów.

Handlującym rabat.

Skład główny
w gmachu
Teatralnym.



FILJA
Senatorska
w domu p. Dobrycza & C.

J. JANOWSKIEGO

W WARSZAWIE,

poleca: Czekolady w tabliczkach i w proszku, Gorzkie Cacao w proszku, przygotowane na sposób arabski, pozbawione ulustych części. — Zaleca: dobrej czekolady w tabliczkach jest ściśłość i szklista łamliwość, po ugotowaniu zaś winna być lekko płynna.

!Cukry angielskie na sposób Landryna! Wielki Wybór BONBONIEREK Paryzkich.

Przygotowano znaczny zapas Cukrów na choinki, oraz Czekoladek, Cukrów deserowych itp., pakowanych w ozdobnych i zwyczajnych pudełkach, różnej wielkości i ceny.
Zamówienia z prowincji, Cesarstwa i Zagranic, uskuteczniają się tylko po opłaceniu całkowitej należności lub za zaliczeniem.
od rs. 1, do rs. 150 za sztukę.
TELEFON! 3120R

Cenniki na żądanie franco.

ACETERYN

wyniszczający raz na zawsze
Odciski i Brodawki,

wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza w Moskwie. W większych pudełkach rs. 1, w mniejszych po k. 60. Skład główny i detaliczny w Magazynie Winiarskiego, Nowy-Swiat № 62, oraz w składach materiałów aptecznych i w aptekach. 15R

LICYTACJA

Dnia 3 (15) Stycznia, o godz. 11 z rana, w Lombardzie, Nowy-Swiat № 41, odbędzie się ogólna licytacja na wszystkie zastawy bez wyjątku, nie wykupione i nie opłacone procentami po dzień 3 (15) Listopada r. z. Wykupy i prolongaty w dzień licytacji przyjmowane nie będą. —2r—



Do sprzedania para
Ogierów,

5-letnich, zaprzęgowych, kary i gnady. Warecka 9, stangret Jakób wskazuje. Blizsza wiadom. Warecka 13, m. 3.

Operatorka odcisków

opowiadana przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski w przeciągu kilku minut bez bólu i ostrych narzędzi. Przyjmuje od 10 rano do 3 po południu, Marszałkowska № 8, lit. C, parter lewy. **Rau.** 4994

Polecając się PP. Obywatelom Ziemi i Kupcom Zbożowym do komisowej sprzedaży zboża w Warszawie i w Gdańsku, uprawiamy transporty zbożowe wysyłane do nas do Warszawy—adresować: **Kuczyński i Makomski—Warszawa, Magazyny Tranzytowe** i objaśniamy, że zboże z magazynów tych stosownie do koniunktury, za opłatą frachtu podług taryf miejscowej komunikacji, może być sprzedane na miejscową konsumpcję, za opłatą zaś frachtu podług taryf taniej bezpośredniej komunikacji, może być sprzedane na export wprost młynarzom i kupcom zagranicznym. W magazynach tranzytowych za opłatą bardzo niezręcznego składowego, zboże przez dni 30 nie utraci przywileju dalszej wysyłki zagranicę podług taryf bezpośredniej komunikacji.

Transporty wysyłane do Gdańska, prosimy jak dotąd adresować: **„Kuczyński i Makomski”, Gdańsk.**

Worki pod zboże na żądanie nadsyłamy. Na wysłany Towar dajemy zaliczki. Na zamówienia dostawiamy do każdej stacji dróg żelaznych wszelkie gatunki zboża. Panom Ziemiom polecamy głównie tani **rossyjski owies** i przy tegorocznym nieurodzaju kartofli **kukurydzę**, do wyrobu okowity.

Wszelkie objaśnienia co do cen, miar, wysyłki, etc. etc., udzielamy odwrotną pocztą

**DOM KOMISOWO-ZBOŻOWY
KUCZYŃSKI i MAKOMSKI**
w Warszawie, Hotel Saski i w Gdańsku. 2834.R

KAPIELE

przy ulicy Kruczej Nr 10a,

od Nowego-Roku niższe zostały ceny biletów tak abonamentowe jak pojedyncze.—Otwarte codzień od 7 rano do 10 wieczór, prócz Świąt. 3R

A. F. GALLE

Skład Materiałów Aptecznych,

Senatorska № 18, wprost kościoła Ś-go Antoniego, ma zaszczyt polecić:

Oliwę prowanską najwyższego gatunku z ostatniego zbioru, w całych i pół butelkach.
Oliwę do maszyn do szycia i delikatnych mechanizmów, flaszcza 20 kop.
Oliwę do palenia i do maszyn.
Oleje mineralne do maszyn. 3291 r

Sprzedaż cząstkowa i hurtowa.

FABRYKA PIÓR STRUSICH I FANTAZYJNYCH

F. GLIWIC,

Senatorska 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego,

poleca na **Karnawał** z osobistego zakupu przepyszne garnitury balowe, plumaze do staniów i riusze z piór do trenow we wszystkich kolorach, zastosowane do najnowszych materyj. Pióra, Egrety sznelowe, świetne Kolibry, Ptaki, oraz wszelkie tego rodzaju nowości, jak niemniej Kwiaty Paryzkie, z pierwszorzędných fabryk.
Ceny nadzwyczaj przystępne.—Magazynom ustępstwo. 3326R

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD

Towarów żelaznych galanteryjnych i Okuć budowlanych

PODFIRMĄ

F. ZCLINICKI i WEISS,

przy ulicy Bielańskiej Nr 5,

zaopatrzone w wielki wybór narzędzi rzemieślniczych, fabrycznych, Okuć meblowych i budowlanych, zwyczajnych i ozdobnych, oraz wszelkich przedmiotów galanteryjnych, żelaznych i stalowych. 3305r

KROPLE I ELIXIR AMERYKAŃSKIE

OD BÓLŪ ZĘBÓW

Hippolita Majewskiego,

Łatwość użycia i natychmiastowy skutek uczyniły **Krople Amerykańskie** i **Elixir** powszechnie znanymi; — środek ten nieszkodliwy a pożyteczny, powinien się znajdować w każdym domu familijnym.

Cena: pudełka rs. 1.25 i rs. 1.00.

Dostać można: w magazynach Warszawskiego Laboratorium Chemicznego: 1) Róg Miodowej i Senatorskiej № 1; 2) Krakowskie-Przedmieście № 1, a także w głównej ekspedycji Świętojskiej № 12 i we wszystkich aptekach i składach materiałów aptecznych.

Biednym udziela się pomoc bezpłatnie. 3020R

PLANDEKI

czyli Opony nieprzemakalne, oraz także Płótno w sztukach i na łokcie poleca

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej. 3329 r

KOKOSOWE CHODNIKI i WYCIERACZKI.

Białe ceratowe
OBRUSY. | Wyborowego gatunku
CERATY.

poleca najtaniej Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki,
Plac Teatralny, obok Ratusza. 2584r

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu, fakultetu historyczno-filologicznego, przygotowuje młodych ludzi do egzaminów dojrzałości, oraz udziela lekcje języków starożytnych i korepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych. Osoby zainteresowane raczą zostawić swój adres, lub zgłosić się na ulicę Mokotowska № 6, u księcia Lubomirskiego, mieszkania № 3, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 12 do 1 po południu, lub od 7 do 8 wieczorem.

Nauczycielka z patentem wyższym, udziela lekcje z konwersacją języka ruskiego i francuskiego, oraz muzyki. Warecka № 6, mieszkania 19. 19856

Pony francuzki i niemki z muzyką, do umieszczenia. Wiadomość w biurze naukowo-światelskim Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu.

Potrzebna jest do dwójga dzieci 4 i 8 lat, niemka, niemka, w silie wieku, umiejająca dobrze obchodzić się z dziećmi i znająca się na krawieczyźnie i szyćiu na maszynie. Cytadela, Czarny Dwór, mieszkanie podpułkownika artylerji Ceslinskiego. 108

Niemka młoda, z językiem angielskim, francuskim i chlubnymi świadectwami, poszukuje miejsca do dzieć lub towarzystwa. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 140

Dona niemka potrzebna zaraz. Krakowskie-Przedm. 15. m. 45. Placa 60 rs. rocznie.

Nauczycielka z patentem i znajomością języka niemieckiego, potrzebna jest na prowińcję. Wiadomość: Erywańska 7, m. 1.

Potrzebna jest na wieś nauczycielka znająca dobrze język angielski i muzykę. Wiadomość: Marszałkowska № 6C, miesz. 4, o godzinie 4-5. 215

Dona do nauki początkowej dzieć, na wieś, Biskupia, może być niemka, potrzebna. Mieczarzia, Dzielna № 3. 195

Dona francuzka potrzebna jest. Dowiedzieć się: Krakowskie - Przedmieście № 40, u szwajcara banku. 184

Niemka rodowita, z gruntowną znajomością języka niemieckiego, poszukuje lekcji gramatyki i konwersacji. Leszno 40A, m. 4.

Nauczyciel matematyki, mający upoważnienie władzy, poszukuje lekcji w zakładach prywatnych. Piwna № 11, m. 37, do godziny 10 rano. 187

Nauczycielka posiadająca patent gimnazjalny, doskonale niemiecki i muzykę, życzy przyjąć 3 godziny lekcji w godzinach rannych, za wynagrodzeniem rs. 15 miesięcznie. Nowolipki № 13, m. 3. 213

Niemka z wyższym wykształceniem poszukuje lekcji. Ordynacka, w domu Siostr Miłosierdzia, wprost cyrku. 191

Posady i prace.

Panna-służąca posiadająca chlubne świadectwa ze znacznych domów, poszukuje obowiązku takowego lub do zarządu domu. Wiadomość: ulica Hrabiego-Kotzebue № 3, stróż domu wskaże. 73

Potrzebna jest panna, zdalna do kroju, która pracowała przez czas dłuższy w jednym z pierwszych magazynów. Wiadomość Nowy-Swiat № 57, mieszkania 6. 148

Potrzebna sklepowa do filji piekarni z kaucją rs. 100. Wiadomość: Śliska № 42, w piekarni. 145

Człowiek w silie wieku, odpowiedzialny ze swego majątku na 40 tysięcy rubli, przyjąby posadę: administratora, kasjera, buchaltera lub agenta. Posiada zaszczytne rekomendacje, fachowe uzdolnienie i języki obce. Adresować do księgarni p. Debickiego w Sieradzu dla A. Z. 18874

Kandydat lat 15, na ucznia do handlu, przeważnie materiałów piśmiennych lub konfabryalnych towarów. Adresować Lownek przez Radomsk w Gidlach. 2682

Potrzebna zaraz osoba, obeznana z obsługą osób umysłowo-chorych i niemka w średnim wieku, do zajęcia się dziećmi i gospodarstwem. Wiadomość: ulica Dobra 8, miesz. 1, od 3-4 po południu. 19855

Potrzebna jest panna do szyćia, przychodząca, na dwa tygodnie, można się zgłosić w niedzielę i poniedziałek od 2 do 4. Ulica Złota 33.5, miesz. 199

Panny kompletnie uzdolnione w krawieczyźnie damskiej, potrzebne są zaraz do magazynu M. Bronz, Miodowa 2, Podwale 3.

Panny do kwiatów, kompletnie uzdolnione do róz, potrzebne są zaraz do fabryki J. Szybalskiego, Krakowskie-Przedm. № 19.

Osoba znająca dobrze muzykę, poszukuje zaraz obiadu za godzinę zajęcia, przyjąby również obowiązek do jednej lub dwóch panniek na wieś bezpłatnie, by mogła mieć odpowiednie wygody życia i świeże powietrze. Wiadomość: rano od g. 10-1 po południu, ul. Aleksandra № 16 domu, m. 4.

Potrzebne są zaraz panny kompletnie uzdatnione do staniików i spódnic, oraz podręczne i do nauki. Długa № 6, mieszkania 6, trzecie piętro, stróż wskaże. 19 51

Potrzebne są panny uzdolnione do staniików i do spódnic. Pracownia Drużbackiej, Marszałkowska № 32. 2864

Panny potrzebne są zaraz do staniików. Leszno 29, miesz. 11, 1-e piętro. 6

Potrzebna jest panna do wykończania staniików, umiejająca szyć na maszynie Singera. Krucza № 8, mieszkania 10. 19880

Osoba szyćiąca doskonale krawieczyznę i bieliznę, może się zgłosić na ulicę Wspólną № 34B, miesz. 5. 26

Panny uzdolnione w szyćiu na maszynie, mogą znaleźć natychmiastowe zajęcia w fabryce gorsetów. Nowy-Swiat № 40. 21

Zarządów do dwóch oddzielnych znacznych posesji potrzeba zaraz, każdy winien mieć kaucję w gotowiznie. Wiadomość: ulica Śliska № 1, m. 5, od godz. 2-4. 171

Młodzieniec lat 16, pragnie wyjechać na wieś jako praktykant gospodarzy. Upraszam o łaskawe złożenie adresu w kantorze tegoż pisma pod lit. J. P. 172

Poszukuje się francuzki do towarzystwa młodej osoby na wieś. Ulica Złota № 10, mieszkania 1, na dole, od godz. 4-6. 173

Osoba posiadająca języki, poszukuje miejsca sklepowej. Wspólna 14, m. 9. 175

Pisarz fachowy potrzebny jest zaraz do składu węgla z kaucją rs. tysiąc w gotowiznie. Wiadomość: Bracka № 2, w kantorze składu węgla. 176

Uczeń potrzebny jest do korzystnego rzemiosła brązowniczo-cydzierskiego, od lat 15-16, umiejający rysować. Ul. Ogrodowa 26.

Potrzebne są panny zdalne do staniików i do spódnic. Ul. Bednarska № domu 15, w oficynie na dole. 160

Uczennice potrzebne do Porebskiej, ulica Podwal № 1; tamże przyjmują się suknie do roboty. 138

Potrzebny na wieś człowiek w podeszłym wieku, samotny, były agronom, trzeźwy, uczciwy, dobrze wychowany, znający gospodarstwo wiejskie, dla zastąpienia właściciela w zarządzie, ze znajomością języka francuzkiego mają pierwszeństwo. Reflektanci złożą adresy w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. A. Z. 174

Uczeń obeznany zgłosi się do handlu koczarskiego, Chłodna № 53. 161

Czeladnik stolarski z pewną rekomendacją na roboty wykintne, meblowe i uczeń od lat 17, do stolarstwa i tokarstwa, potożebni są zaraz. Nowo-Senatorska № 2. 167

Panna uzdolniona w kroju, poszukuje miejsca do zarządu pracownią. Nowy-Swiat № 18, mieszkania 13. 197

Panny potrzebne są do krawieczyzny damskiej i dziećin. w pracowni Rescer, Solna 5.

Panna potrzebna umiejająca dobrze szyć gorsety, wynagrodzenie dobre. Świętojańska róg Kanonji № 5, mieszkania 5. 83

Poszukuje się kilka panien podręcznych do szyćia bielizny. Wiadomość: ul. Świętojańska № 9, 3-e piętro. 27

Potrzebne jest małżeństwo, to jest: lokaj i dobra kucharka z dobrymi świadectwami, do francuzkiej familji zaraz. Wiadomość: ul. Nowy-Swiat № 18, miesz. 29, codzień o 4-cj godzinie. 218

Potrzebna zaraz panien do fabryki kwiatów Marij Fitkał, ulica Długa 16. 19846

Potrzebne panny do krawieczyzny, podręczne i maszynistki. Leszno № 33, mieszkania 13. 28

MAGAZYN BIELIZNY i innych Towarów

POD FIRMA

HENRYK KRUG,

egzystujący od lat kilkudziesięciu w jednym i tem samym miejscu to jest przy ulicy Miodowej; z powodu podeszłego wieku właścicielki, jest do sprzedania z towarem lub bez takowego, za przystępną cenę. — Wiadomość u właścicielki na miejscu, przy ulicy Miodowej № 16, dom p. Kronenberga. 28

Człowiek przybyły z prowincji, od Nowego Roku poszukuje posady, do sprzedaży wódek, węgla, inkasenta, lub innego zajęcia, kaucję może złożyć stosunkowo do posady. Włodzimierska № 14, mieszkania № 23, pod lit. A. D. 214

Urządnic instytucji handlowej, poszukuje odpowiedniego zajęcia w godzinach wieczornych. Oferty uprasza się składać w kantorze Kur. Warsz. pod F. K. 212

Panny potrzebne są, do staniików i spódnic. Ulica Marszałkowska № 71, m. 24, prawa oficyna. 207

Kupno i sprzedaż.

Karpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niemie, ruskie. Przyjmuje się szyćie bielizny. Nowy-Swiat 70, mieszkania 14. 25

Portepian do sprzedania, krótki, czarny, w najlepszym stanie. Leszno 1, m. 13. 19750

Do sprzedania tania: sztuki materji kolorowej, kaszmir białej, kostjumy jedwabne, aksamitna. Złota № 17, m. 6. 19813

Galop tunakowa do sprzedania. Ulica Wspólna № 34B, mieszkania 5. 27

Pudel biały, tresowany, bardzo tania, do sprzedania. Wiadomość: ulica Smolna № 10, mieszkania 13. 29

Portepian do sprzedania krótki, czarny, o 6 oktawach. Śliska 10, miesz. 15. 5

Altówka do sprzedania za rs. 75. Wiadomość: ulica Dobra № 8, mieszkania № 2, trzeci dom od ulicy Tamki. 30

Portepian o 7 oktawach, fabryki A. Hofera, prawie nowy, fortepian czarny krótki za rs. 120 do sprzedania, fortepiany i pianina do wynajęcia. Nowy-Swiat № 4, u J. Hinz. 44

Mebli 2 garnitury, 1-szy orzechowy, utreńczony kryty, 2-gi cały kryty, kozetka i 6 fotelików materja niebieska, atlasem objęty, za niską cenę. Sto Krzyzka № 12, u tapicera. 45

Uknie jedwabne, wełniane, zwyczajne i wieczorowe, nowe i noszone, kapelusze do sprzedania. Danielewiczowska 5, miesz. 3, od 10 do 2 po południu. 33

Maszyna pospieszna drukarska do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frenclera, Senatorska 18. 2824

Portepian pierwszorzędnej fabryki, koncertowy, sprzedaje za rs. 350. Ulica Hoża № 11, mieszkania 22. 2898

Pianino nowe za przystępną cenę do sprzedania. Ulica Piękna № 23, m. 17. 19875

Kredens orzechowy i 2 figury gipsowe z kolumnami do sprzedania tania. Żurawia 27a, mieszkania 7. 19870

Kupuje fortepiany, pianina stare. Marszałkowska 48, magazyn mebli. 19715

Do sprzedania dolman zimowy w dobrym gatunku, przy ulicy Senatorskiej № 2, wchód przez dystrybucję na 2-m piętrze u państwa Turoskich, mieszkania № 13.

Sklepowe urządzenie eleganckie do sprzedania. Oferty składają proszę pod literami R. Z. w kant. Kur. Warsz. 19850

Portepiany do sprzedania używane i nowe, krajowe i zagraniczne, ceny nadzwyczaj niskie, u organisty. Miodowa 5, wejście przy kościele. 19751

Mebli do sprzedania: garnitur rzeźbiony pensowy, szafy, szafka do bielizny, regulator, tremo, szeslong, stół jadalny, krzesła, łóżka, lustra, firanki, bardzo tania. Złota 10, mieszkania 15. 19876

Mebli do sprzedania: garnitur kryty, krzesła atlasem kryte, wygodnie rzeźbione, biurko i szeslong damski, otomana wschodnia, tualeta, szafy, stolicek, lustra czarne, z jadalni dębowe rzeźbione umeblowanie, napoleonek sześć, uranki, portjery z kilku pokoi, konsolki do kart, dywany, lampa i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, stróż wskaże, od g. 9-7 wieczorem.

Sprzedaje się tania okrycie damskie nowe, velours ottoman w kwiaty aksamitne, na wacie edredonowej i burnus nowy, wełniany, z kołnierzem futrzanym. Mazowiecka № 4, miesz. № 9. 8

Do sprzedania garnitur mahoniowy, urządzenie roboty rs. 85, zegar, sofa i dwa fotela, Ulica Leszno № 9, miesz. 19. 23

Zyrandol jest do sprzedania. Sienna № 3, mieszkania 4. 291

Lustro tremo duże z konsolą do sprzedania. Ulica Nowy-Swiat № 57, m. 19. 200

Mebli. Kompletnie urządzenie z 6-ciu pokojami, garnitury ozdobne, szafy rozbiierane, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złoczone, tremo, urządzenie jadalnego pokoju, pompadurka utreńczem kryta, biurko i firanki. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 219

Bardzo tania. Futro męskie bardzo ładne. Złota № 26, mieszkania 9. 183

Do sprzedania 12 nowych krzesel dębowych, rzeźbionych, stołowych, po cenie przystępnej. Ulica Wielka № 5, m. 12. 170

Do sprzedania 2 Aorożki, 6 koni, 3 sanek, z całym kompletem. obejrzeć można każdego dnia do godziny 8 rano. Ulica Miedziana, Plac Witkowskiego № 13, m. 1. 24

Pianino, garnitur salonowy, i gabinetowy, lustra, kredens, stół, krzesła, stolik samowarowy, łóżka, tualeta, biurko czarne ozdobne, stoliki okrągłe, umywalnia, dwie szafki do bielizny, szafy do sukien, biuro wielkie dębowe, stopy czarne, kandelabry, ambla niebieska i różowa, lampa wisząca ozdobna, do sprzedania. Sienna 3, miesz. 4. 200

Portepian nowy, krótki rs. 380, Erbara koncertowy rs. 380 do sprzedania; wszelkie reperacje i strojenia przyjmuje T. Biernacki, Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 190

Z powodu wyjazdu, do sprzedania meble, sprzęty kuchenne. Chmielna 64b, m. 4. 3

Portepian do sprzedania za rs. 275. Hoża № 3, mieszkania 30. 57

Do sprzedania urządzenie sklepowe ośskłone, garnitur mebli, tania. Marszałkowska № 44. 74

Mebli ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie, lustra, tremo, firanki, kandelabry, razem lub częściowo do sprzedania bardzo tania. Zielna № 4, m. 1, pomiędzy Złota i Chmielna. 19227

Mebli bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, miesz. 41. 19550

Mebli do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tania, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 19879

Do sprzedania różne meble i kuchenne rzeczy. Róg Krochmalnej i Ciepłej, w koczarskich № 12, u kapitana Agapiejewa. 154

Portepian za rs. 40, do sprzedania, w dobrym stanie. Franciszkańska 5, m. 20, oraz mieszkanie kawalerskie do wynajęcia. 14

Portepian palisandrowy do sprzedania, o 7-iej oktawy. Nowogrodzka № 9, mieszkania № 1. 15

Do sprzedania garnitur mebli, cały kryty, u tapicera, Bracka № 13. 107

Interesa handl. i majątk.

Jest do sprzedania sklepik wiktualów, bardzo tania. Ulica Krochmalna № 35. 19

Zakład fotograficzny w Radomiu do sprzedania, lub wydzierżawienia. Wiadomość Piękna № 1D, m. 12. 19305

Magle nowe do sprzedania w korzystnym miejscu, z powodu wyjazdu. Wiadom.: ul. Aleksandra № 15. 19805

Kapitały 30,000, 10,400, 7000 i 3000 rs. zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych. Wiadomość № 15 ulica Solna, № 4 lokalu, rano do 9-iej po południu od 1-iej do 3-iej. 9

Klep mydlarski do sprzedania z powodu słabości. Śliska № 5. 19837

Kawiarnia do sprzedania od Nowego Roku na dogodnych warunkach. Wiadomość ulica Leszno № 32, w kawiarni. 19845

Klep spożywczo-dystrybucyjny na korzystnych warunkach, od 30 lat egzystujący, otrzymując posadę, jest do sprzedania z patentem na rok 1884. Wiad.: róg Chmielnej i Nowego-Swiata w fabryce złoczących ram Wietreckiego. 19858

Sklepik wiktualów do sprzedania zaraz, punkt dobry. Ciepła № 2. 19804

Ps. 13.000 potrzebne na spłatę sumy hipotecznej ulokowanej w pierwszej połowie wartości majątku w gubernii Siedleckiej położonego. Wiadomość w kiosku róg Alei Jerolimskiej i Nowego-Swiatu pod lit. Z. W.

Skład wódek jest do odstąpienia z powodu nieprzewidywanych okoliczności. Wiadom.: ulica Grzybowska № 40. 19886

Do sprzedania dom 3-piętrowy w okolicy najludniejszej, między Bracką i Marszałkowską, za cenę 50.000 rs. i sumą 4.000 rs. do wypożyczenia na hypotekę domu muranego na 1-y w hipoteki. Wiadomość w kantorze Kurjera pod lit. Z. 14. 24

Sklep spożywczy do sprzedania, z powodu słabości, targu dziennego przeszło rs. 20. Chmielna № 14. 32

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Swiat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męskich mało używanych. Nowy-Swiat 42.

Łożo 23.000 rs. potrzeba na 1-szy w otwarcie domu muranego w środku miasta. Porozumieć się lub nadesłać adres: Chmielna № 19, mieszkania № 15, po godz. 3 każdego dnia. 19802

Dystrybucja jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Aleja Jerolimska № 18c. 81

Magle w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Piękna 23. 129

Suma rs. 1.500 potrzebna zaraz na 1-szy w hipoteki majątku ziemskiego. Wiadomość: Zielna № 7B, mieszkania 5. 61

Kawiarnia do odstąpienia, z powodu interesów rodzinnych. Wiadomość: kiosk naprzeciw dworca Wiedeńskiego. 34

Magiel angielski do sprzedania za przystępną cenę. Mostowa № 4. 29

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Włocza № 15. 30

Dystrybucja do odstąpienia zaraz z powodu słabości. Aleksandra 21, w sklepie.

Sklep spożywczy zaraz do odstąpienia. Leszno № 45. 204

Magazyn strojów do odstąpienia zaraz lub od 1-go Kwietnia. Freta № 10. 189

Zadane są kapitały rs. 3.000 i 5.000 na nieruchomości warszawskie. Do sprzedania plac 10.000 łokci, we wsi Targówku, na fabrykę. Wiadomość u numerowego chambers garnies przy ulicy Miodowej № 2, codziennie do godziny 12 w połud. 182

Magle angielskie do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ul. Nowo-Senatorskiej № 4.

Letnie domki od dwóch do siedmiu pokoi z kuchniami i ogródkami, z ogrodzeniem, b. eleganckie, w lesie sosnowym, przy samej stacji K. T. Nowo-Mińsk, godzinę jazdy koleją, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Aleja Ujazdowska № 25a, mieszkania № 7. 166

Ps. 16.000 do ulokowania na dobrą hypotekę domu muranego, bez pośrednictwa. Świętokrzyska № 31, mieszkania 6. 159

Ps. 2.500 do wypożyczenia. Wiadomość: Sąd Okręgowy, W-ny rejent Kietliński.

Z powodu zamienienia interesu, jest do sprzedania dystrybucja z materiałem piśmiennym, w dobrym punkcie, przy ulicy Nowomiejskiej № 23, przy kościele po Paulińskim, egzystująca od lat 30-tu, wiadomość na miejscu. — Ch. Lajbglid. 188

Sklep przemysłowo-chemiczny z urządzeniem i towarami do odstąpienia. Wiadomość w sklepie fryzjerskim Romana. Nowy-Swiat № 51. 194

Korzystny interes. Jedyne z powodu słabości zdrowia, jest do sprzedania interes, egzystujący od lat 28, na jednej z przynajmniej ulic. Bliższa wiadomość: ulica Miodowa № 11, w piekarni Krakowskiej. 211

Do sprzedania: 1) plac przy ulicy Czerniakowskiej № 2946, z bindugą do Wisły; 2) plac przy ul. Czerniakowskiej i Rozbrat № 2992. Wiadomość w kancelarii hr. Zamoykich, Rymarska № 6. 25

Jedyne z powodu słabości, do sprzedania zaraz sklep spożywczy, dobrze procentujący, z piwnicą zaopatrzoną, w środku miasta, komorne tanie. Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. 26

W domu № 7, przy ulicy Lipowej, plac na skład węgla jest do wynajęcia z urządzeniem w każdym czasie. Wiadomość u pani Chais. Pawia 24. 31

Lokale.

Pokój frontowy ze wspólnym wejściem, duży i widny i ciepło świeżo odtapetowany, do najęcia od Nowego-Roku, w cenie rs. 120 rocznie lub miesięcznie, po rs. 10, przy ulicy Mokotowskiej № 16, miesz. 6. 19707

Sklep obszerne, drugi dom od Marszałkowskiej, do wynajęcia. Wiad.: Chmielna № 33.

Pomieszczenie przy znacznej familji dla młodej osoby lub uczennicy instytutu muzycznego. Warunki przystępne. Ul. Żurawia № 11, mieszkania 14. 2861

Mieszkanie wspólne lub pomieszczenie znajdzie przyzwoita kobieta przy znacznej rodzinie. Wiadomość: ul. Krucza № 2 lit. B, w prawej oficynie. 19859

2 pokoiki są do najęcia od Nowego-Roku. Wiadomość u rządcy domu H. Zamojskiego, ulica Senatorska № 31. 2

Pokoje pojedyncze, suche, widne, do najęcia. Piękna 23. 16

Potrzebny jest pokój przy familji, dla ucznia gimn., w okolicach S-go Karola Boromeusza. Oferty w kantorze pod lit. R. W.

Stancja dla dwóch neznów. Wiadomość u M. Blumental, Nowy-Swiat № 68. 2821

Pokój ładny jest do odnajęcia, na żądanie może być ze stołem. Marszałkowska № 32, u M. Drużbackiej. 2865

Za rs. 9 miesięcznie do wynajęcia od 1-o Stycznia pokój z meblami, opałem i usługą dla przyswoitej osoby pięci żeńskiej. Nowy-Swiat № 38, w oficynie prawej, nad fabryką sztukatorską. 19873

Pokój bardzo duży, porządkny, wygodny, do wynajęcia na Krakowskim-Przedmieściu № 75, wejście schodami głównymi, drugie piętro. 19865

Mieszkanie potrzebne jest zaraz na 4 miesiące, złożone z 4 lub 5 pokoi ładnie umeblowanych, z kuchnią i wszelkimi przyborami gospodarskimi przy ulicach lepszych. Zgłosić się listownie na ulicę Chmielna № 1, mieszkania 5, na 2-m piętrze (w umeblowanych pokojach). 19889

Od 5 Stycznia 1884 r. jest do wynajęcia przy ulicy Siennej № 9a, suche i ciepłe mieszkanie frontowe, złożone z 3 pokoi, kuchni i przedpokoju i t. d. Wiadomość u rządcy domu. 71

Od 1 Stycznia pokój frontowy przy familji, ze wspólnym przedpokojem, dla przyswoitej osoby Marszałkowska 37, miesz. 7. 69

Sklep do wynajęcia każdego czasu przy ul. Marszałkowskiej № 63. Wiadomość tamże w magazynie ubiorów. 60

Łodownia do wynajęcia. Plac Krasinjski № 3. 77

Pokój z osobnym wejściem dla kawalera, do wynajęcia. Tamka 9, m. 8. 32

Jest do wynajęcia apartament, złożony z 8-u pokoi frontowych, na 2-m piętrze. Chmielna № 3. 210

Dwa pokoje umeblowane do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 10, m. 6. 198

Pokój lub pomieszczenie, dla osoby pięci żeńskiej, przy pojedynczej osobie. Nowy-Swiat № 53, miesz. 20. 186

Ktoby miał do odnajęcia dwa pokoje umeblowane w okolicy ulicy Miodowej, zechce swój adres nadesłać do cukierni Vincentego przy ulicy Miodowej № 2. 181

Mieszkanie potrzebne jest od 1-go Lipca Mr. b., składające się z 5 pokoi, przedpokoju, ze wszelkimi dogodnościami, ze stajnią i wozownią, na 1-m piętrze, przy ulicach: Hr. Berga, Włodzimierskiej, Hr. Kotzebue lub Królewskiej, urządzone w wielkim komfortem. Oferty piśmienne nadesłać: ulica Królewska 5, do właściciela domu. r22

Do wynajęcia w każdym czasie pokój duży z przedpokojem, umeblowany. Żłota № 3, mieszkania 11. 179

Doniesienia rozmaite.

Na karnawał Domina, krakowianki i cyganiki nowe, świeżo wykończone, są do wynajęcia w rozmaitych kolorach, oraz kapelusze, ubranka, czepczki i zaboty, nie drogie, poleca Magazyn Mód J. Bukowskiej, ul. Świętokrzyska № 19. 19634

Kupuje złoto, srebro, drogie kamienie. — Plac Teatralny obok ratusza, jubiler A. Leski. 2789

Pralnia białyny D. Jakubowicza, Nalewki 15, poszukuje zdolnych prasownic do koszul.

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Swiat № 70, mieszkania № 14.

Skład węgla do sprzedania. Wiadomość: ulica Pawia № 21a. 55

Opiele, ulica Krucza № 10a, otwarte codzień od 7 rano do 10 wieczorem, po znizonych cenach. 2

Obiady prywatne. Ulica Jasna № 2, róg ul. Świętokrzyskiej. 163

Akuszerka W. D. ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskretności w osobnych pokojach od rs. 15 i wyżej. Umieszczenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się. 7

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Szpitalna № 2. 205

Akuszerki są osobne pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Chmielna № 35. 19816

Tamka z dwu-miesięcznym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Elektoralna 10. 206

Tamka ze świeżym i obfitym pokarmem, rodowita niemka, posiadająca język polski. Wiad.: ulica Nowolipki № 32, straż wskaże. 217

Tamka wiejska bez długu z 2-miesięcznym pokarmem u akuszerki. Ulica Bednarska № 18. 6

Tamka wiejska, bez długu, ze świeżym pokarmem u akuszerki. Piekarska № 14.

Zaginął dowód № 75, wydany przez kasę pożyczkową przy placu Wareckim. Uprasza się aby takowego nikt nie nabywał, gdyż stosowne kroki celem unieważnienia dowodu poczynione zostały. 162

Portfel z papierami został zagubiony d. 31 Grudnia. Łaskawy znalazca raczy zwrócić podług adresu na takowych, a za oddanie rs. 5 gotówką, zwrócić z wdzięnością.

Nagrody rs. 2. W kościele po-Karmelickim na Krakowskim-Przedmieściu zgubiono portmonetkę. Znalazca zechce zatrzymać znajdujące się w niej pieniądze, za oddanie zaś portmonetki na ulicę Mazowiecką № 4, mieszkania № 9, otrzyma powyższą nagrodę. 80

Przybłąkał się młody dog, przy ulicy Chmielnej № 40, miesz. 23. 11

Nagrody rs. 2. Dnia 1 Stycznia zginęła szuska mała, maści jasno-żółtej, z biały łatką na szyi i obrozką, na której były litery F. S., wabi się Faniuszka. Znalazca raczy odprowadzić na ul. Bonifaterską № 15, mieszkania 6. 72

Wies młody, rosły, rasy duńskiej, z dogów, zaginął Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą na ulicę Wspólną № 10, m. 7. 163

Zczenięta wyżyły do zbycia. Krakowskie-Przedmieście 48, w ogrodzie. 216

PRZE WODNIK ADRESOWY.

A P T E K I.

Krakaty B. dzierz. Soltykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.
Sztejner F., apteka dworu J. C. K. M. Krakowskie-Przedmieście 63.
Wend i Wiorogórski Krak.-Przedm. 47.
APTĘ JNE MATERJAŁY I SKŁADY FARB.
Lipie M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelski Mazowiecka 11 malarnia porcel.
BLAWATNE TOWARY.
Jarzębski L., Nowy-Swiat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.
BRON i PATRONY.
Eekker K. & J., fabr. iskład hurt. (znaczn. rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. iskład, największy wybor. Znaczn. rabat hurtowy. Długa 29.

C U K I E R N I E.

Kwieciński E. Leszno 28, wars. fabr. czekolady.
C Z Y T E L N I E.
Kulikowska Kasyda, Elektoralna 7.
D E N T Y S C I.
Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Płomackie 9, dawn. dom Roezlera.
D Y W A N Ó W (składy).
P. Giełżyński, Marszałk. 65 (Skład w podw.).
G A L A N T E R J A.
Blumenberg, d. Wernie, Kr. Prz. 85, d. Roezlera.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.
G I L Z Y (fabryki).

Ożarów et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.
G O R S E T Y (fabryki).
Haeble Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.

Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenski L., Królewska 10, obok Giełdy.
J U B I L E R Z Y.
Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Zelisławski A., Miodowa 1.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

K A P E L U S Z E (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Swiat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernak F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Płomackie 9, księgi handlowe.
LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).
Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10^{1/2} r. i od 2—5 po poł.
L I T O G R A F J E.
Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

osie, sikawki, pompy, załuzje (okienne).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 31, Zakłady mechanicz. Kociarnia miedzi i żelaz. Odlewania.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36, 1-e piętro w prawej oficynie.

M E B L E (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Scia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łózek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.

Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. tek.
Otwinowski T., Nowy-Swiat 38, Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.

Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N-Swiat 60, nowe, uk. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska, Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach znizonych.
Zaleski i Ska, Marszałk. 63, meble i rob. dekor.

N I C I i N O R Y M B E R S Z C Z Y Z N A.

Hackenberg & Legotke, wprost Reformatu w

O B U W I E D A M S K I E (fabryki).

Elechsmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Swiat 53 i Czysza 2.

O G L O S Z E N I A D O D Z I E N N I K Ó W.

Rajchman i Frencler, Senatorska 13.

O P T Y C Y.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysza 2.

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czaplowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою.—Варшава 23 Декабря (4 Января) 1884 г.